GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 31 MARCA 2001 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 38 ◆ CENA 6,- Kč

Szanowni Czytelnicy!

Z przyczyn od redakcji niezależnych, bo podyktowanych zmianą technologii druku, począwszy od przyszłego tygodnia wtorkowe numery „GL" będą decyzją wydawcy na przemian 4-stronicowe i 8-stronicowe. Cena pozostanie bez zmian (we wtorki 4,50 Kč bez względu na liczbę stron). Redakcja traktuje to rozwiązanie jako tymczasowe; o tym jednak, czy w przyszłości wszystkie wtorkowe wydania ukazywać się będą w objętości 8 stron, zadecyduje wydawca - Kongres Polaków w RC. Czytelników prosimy o wyrozumiałość - jesteśmy przekonani, że swojej gazecie pozostaną wierni. **Redakcja**

Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Działająca w Pradze Fundacja Pangea wyróżniła doroczną nagrodą polskiego reżysera Andrzeja Wajdę.

■ Sąd w Pradze zdecydował o wydaleniu z RC niemieckiego aktywisty ekologicznego za to, że uruchomił syrenę alarmową podczas demonstracji Greenpeace w Pradze w lipcu ub. roku. Oskarżonego uznano za winnego szerzenia paniki.

■ Jedenasty przypadek pryszczycy w Holandii potwierdzono w hodowli bydła na wschodzie kraju. Dwa przypadki podejrzenia o pryszczycę wykryto w piątek również u prosiąt na farmie w Niemczech w pobliżu granicy z Holandią.

■ Litwa ma prawo wstąpić do NATO. Dał to do zrozumienia prezydent Rosji Władimir Putin, podkreślając jednocześnie, że rozszerzenie Sojuszu nie poprawi światowego bezpieczeństwa.

POGODA

SOBOTA - Pochmurno z opadami deszczu, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 8-12 st., nocą ok. 1 st. C.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie umiarkowane do małego, rano lokalne mgły. Temperatura w dzień 12-16 st., nocą od 2 do -2 st. C.

▲ *„Proszę... zrób mi dziecko" M. Stiebera to nowa propozycja SP TC.*
Fot. TC - WIESŁAW PRZECZEK

SP CHCE TRAFIĆ ZE SZTUKĄ STIEBERA DO KÓŁ PZKO

Teatr w bibliotece

KARWINA (kor) - **„Brzydka ona, brzydki on (...), a taka ładna miłość..." - śpiewała ongiś w jednej z piosenek Grażyna Łobaszewska. Tymi słowami można by też najlepiej scharakteryzować sztukę czeskiego autora Mirko Stiebera „Proszę... zrób mi dziecko", którą w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru wystawiła w środę wieczorem w sali kinowej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Mizerowie Scena Polska Teatru Cieszyńskiego.**

Liryczną komedię M. Stiebera o miłości dwojga smutnych, kalekich ludzi, która w oryginale nosi nazwę „Bláha a Vrchlická", wystawiła w swoim czasie Scena Czeska TC. Przekładu na polski i adaptacji jednoaktówki dokonał Karol Suszka, który podjął się również reżyserii i zagrał kasjera dworcowego Antoniego Błahę. Jego partnerką w roli telefonistki Marii była Anna Paprzyca.

„Zdradzę, że pomysł wystawienia sztuki Stiebera właśnie w karwińskiej bibliotece zrodził się w grudniu ub. roku w „Brnie" - powiedział „GL" K. Suszka. „Wówczas szefowa wydziału rozwoju regionalnego Urzędu Powiatowego w Karwinie, Ewa Widnicowa, zaprosiła przedstawicieli naszego teatru na brneńskie targi, na których prezentował się również nasz region. Tam spotkaliśmy się z dyrektor Biblioteki Regionalnej, Haliną Molin, i wspominając dawne, piękne czasy doszliśmy do wniosku, że warto by w niewielkiej, kameralnej sali kinowej zaprezentować jakiś fajny tekst. Uznaliśmy, że dwuosobowa, intymna komedia Stiebera najlepiej się do tego celu nadaje...".

Ściągnęły Międzynarodowy Dzień Teatru i sztuka „Proszę... zrób mi dziecko" do Karwiny miłośników teatru z całego Zaolzia - od Bogumina po Jabłonków. Dobrze się bawili, a także wzruszali m.in. konsul generalny RP w Ostrawie Marek Masiulanis i konsul Marian Ozimek, burmistrz Karwiny Lubomir Kuznik, przedstawiciele Rady Polaków, ZG PZKO i innych polskich organizacji...

„Obecnie chcielibyśmy trafić z tą sztuką przygotowaną poza tegorocznym abonamentem do Kół PZKO, uważamy bowiem, że ta komedia może się spodobać wszystkim" - dodał K. Suszka. „Z moich informacji wynika, że zainteresowanie wyraziło już Koło stonawskie, po spektaklu rozmawiałem też z prezesem Koła w Jabłonkowie, Janem Ryłką. Miejmy nadzieję, że będzie ich jeszcze więcej...".

Kancelaria Kongresu Polaków w RC informuje, że od poniedziałku 2 kwietnia działa w nowych lokalach w lewym trakcie kompleksu budynków Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Komenskiego 4 w Cz. Cieszynie. Numer telefonu pozostaje bez zmian: 0659 / 71 14 53.

W KONSULACIE GENERALNYM RP:

O »Głosie Ludu«

OSTRAWA (mro) - „Współpracę i wzajemne kontakty między „Głosem Ludu" a naszą placówką oceniam bardzo pozytywnie" - powiedział Marek Masiulanis, konsul generalny RP w Ostrawie podczas wizyty, która w tych dniach złożyła w siedzibie Konsulatu Generalnego redaktor naczelna Rozmy Polaków w RC, Henryka Bittner. Rozmawiano o sprawach związanych z wydawaniem jedynej w kraju polskiej gazety, a także o potrzebie regularnej dwustronnej wymiany poglądów i informacji.

ISSN 1212-4222

SENAT RC O CZESKO-POLSKIM MAŁYM RUCHU GRANICZNYM

Zmiany na lepsze

PRAGA (s) - **Izba Wyższa Parlamentu RC w trakcie swej bieżącej sesji zatwierdziła zmiany w tekście umowy pomiędzy Republiką Czeską a Rzeczpospolitą Polską w sprawie małego ruchu granicznego. Pomimo że umowa sprawdziła się w praktyce i jest oceniana pozytywnie, przyjęto pewne poprawki, które powinne jeszcze bardziej ułatwić obywatelom obu krajów przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego.**

Dotychczasowego ograniczenia terytorialnego tego ruchu do 15 km po obu stronach wspólnej granicy wprawdzie nie zmieniono, lecz gdzieniegdzie - w wyniku wprowadzenia w RC w miejsce gmin podziału regionów na powiaty - może dojść do poszerzenia przygranicznego pasa właśnie o całe terytorium nowego powiatu. Obecnie wszyscy mieszkańcy tych terenów będą mogli korzystać z dobrodziejstw małego ruchu granicznego.

Zasadnicze zmiany wprowadzono w artykule czwartym umowy. Jak nas poinformował senator Andrzej Feber, odtąd osoba mająca prawo stałego lub przejściowego pobytu w 15-kilometrowym pasie przygranicznym będzie mogła przekraczać granicę i przebywać w pasie przygranicznym kraju sąsiedniego nie tylko na podstawie dowodu osobistego, lecz również legitymując się paszportem. Dotychczas bowiem do przekraczania granicy i przebywania w strefie nadgranicznej byli uprawnieni spełniający określone warunki mieszkańcy tych stref w oparciu o dowody osobiste. Natomiast z paszportem mogli chodzić do Polski lub do Republiki Czeskiej i przebywać na terenach przygranicznych tylko ci obywatele umawiających się państw, którzy zameldowani są w nich na stałe lub są obcokrajowcami. Nasz senator wyraził przekonanie, że zmiana ta ułatwi kontakty między ludnością RC i Polski.

Inna poprawka dotyczy przekraczania czesko-polskiej granicy przez zorganizowane grupy młodzieży szkolnej. W tym zakresie senatorowie przyjęli argumenty strony polskiej. Odtąd na równi z paszportem turystycznym będzie więc traktowana polska legitymacja szkolna, pod warunkiem, że nazwisko jej właściciela znajduje się na liście uczestników wycieczki i że wycieczka ta prowadzona jest przez osobę kompetentną.

Senat RC zatwierdził również czesko-polską umowę o współpracy i wzajemnej pomocy podczas potencjalnych katastrof, klęsk żywiołowych i nadzwyczajnych wydarzeń na terytorium któregoś z umawiających się państw. Dokument ten określa zakres i warunki, na jakich pomoc ta będzie świadczona.

Zatwierdzone przez czeski Senat poprawki wejdą w życie, jak tylko ratyfikuje je Sejm RP.

NIEKTÓRE OBOSTRZENIA NADAL OBOWIĄZUJĄ

Małe przejścia otwarte

PRAGA - **Od północy w piątek zostały ponownie otwarte czesko-polskie przejścia graniczne małego ruchu granicznego i przejścia na szlakach turystycznych - poinformowali przedstawiciele czeskiego Urzędu Ceł.**

Republika Czeska zamknęła te przejścia w ramach obostrzeń sanitarnych, jakie wprowadzono na granicach z Polską, Niemcami i Austrią w obawie przed przeniesieniem epidemii pryszczycy.

Nadal nie można wwozić z Polski do RC i przewozić przez terytorium naszego kraju żywych zwierząt, zwłaszcza bydła, trzody chlewnej, kóz i owiec z krajów UE i z Polski. Zakaz dotyczy także importu i tranzytu mięsa.

Polaków nie obejmuje już zakaz wwożenia do RC produktów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego (wędlin i wyrobów mleczarskich). Zniesiono też obowiązek dezynfekowania pojazdów i obuwia osób przekraczających polsko-czeską granicę.

Jak poinformował rzecznik Dyrekcji Okręgowej Urzędu Ceł w Ostrawie Karel Moškoř, polskie służby sanitarne nadal prowadzą dezynfekcję pojazdów na przejściach granicznych z RC. „Obostrzenia sanitarne po polskiej stronie nadal obowiązują" - powiedział.

Konsulat Generalny RP w Ostrawie informuje, iż w związku z napływem dużej liczby wniosków paszportowych, czas oczekiwania na wydanie nowego paszportu dla obywateli polskich zamieszkałych w okręgu działalności KG RP w Ostrawie wynosi 2 miesiące.

Z tego względu zwracamy się z prośbą o sprawdzenie daty ważności paszportu oraz o wcześniejsze, tj. przynajmniej z 3-miesięcznym wyprzedzeniem, składanie wniosków.

Jaki okręg?

OSTRAWA (mro) - Przedstawicielstwo okręgu ostrawskiego w ub. czwartek na wniosek hetmana Evžena Tošenovskiego zdecydowało, że złoży w parlamencie wniosek w sprawie zmiany nazwy okręgu na „morawsko-śląski". Izba Poselska propozycjami zmian nazw okręgów będzie zajmować się w przyszłym tygodniu.

Za nową nazwą głosowali przedstawiciele ODS, Czwórkoalicji i Stowarzyszenia Niezależnych Kandydatów. Przy nazwie „okręg ostrawski" obstawali komuniści i socjaldemokraci. Proponowano też nazwę „śląsko-morawski" oraz „północnomorawski".

– Chodź szybko! Wnuczek chce z nami porozmawiać.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

PO V ZJEŹDZIE HARCERSTWA POLSKIEGO W REPUBLICE CZESKIEJ

Szkoła pracy i demokracji

„Zwyczajem harcerskim nie dziękuję za waszą pracę w mianowanej kadencji, bo wszyscy pełnimy tu służbę" - zaznaczyła druhna naczelnik Alicja Berki w czasie V Zjazdu Harcerstwa Polskiego w Republice Czeskiej, który odbył się w ub. sobotę w Lutyni Dolnej, podkreślając zaangażowanie kadry instruktorskiej, pod której okiem harcerstwo na Zaolziu stopniowo krzepnie.

Dziś HPC liczy 672 harcerzy skupionych w 37 jednostkach organizacyjnych: 11 drużynach młodszoharcerskich, 20 gromadach zuchowych, 3 kręgach instruktorskich, Kole Przyjaciół Harcerstwa w Stonawie, Harcerskim Kręgu Seniora oraz „Naszej Gazetce".

„Jest dużo rzeczy do zrobienia. Przede wszystkim brakuje ludzi, którzy podjęliby się odpowiedzialności za HPC. Wszystko dobrze wygląda w grupie wiekowej młodzieży szkół podstawowych, zaangażowanie w harcerstwo trochę bledzie w szkole średniej, a wśród studentów wyższych uczelni prawie zanika..." - mówi Edmund Piekarski stojący na czele szczepu cierlicko-błędowickiego.

Oczywiście ma to związek z harcerstwem jako organizacją pobudzającą rozwój intelektualny i wychowującą młode pokolenia. Całość dyskusji zjazdowej, niestety tylko kuluarowej, dotyczyła jednak sprawy podstawowej - w jaki sposób pracować?

Metody pracy wymyślone przez Baden-Powella i twórczo adaptowane na polskie warunki przez Andrzeja Małkowskiego teraz, w XXI wieku, według niektórych zaolziańskich harcerzy mają się do ich oczekiwań jak piernik do wiatraka. „Nikogo nie przyciągniemy do harcerstwa na skautowski kij" - twierdzą przedstawiciele tej opcji. Nie jest dla nich wyjściem zapraszanie na zbiórki seniorów zaolziańskiego skautingu, co - nie oszukujmy się - boli przedstawicieli starszej generacji podkreślającej, że choć obecne metody pracy z młodzieżą są inne, to przecież duch harcerstwa się nie zmienił... W pogoni za atrakcyjnością powszednią „gry miejskie", wycieczki w góry czy biwaki, ale rodzą się nowe atrakcje, jak np. wycieczki tematyczne.

Ciąg dalszy na str. 5

Z POLSKI DO SZILHERZOWIC LUB BOGUMINA

Ścieki przez granicę

KRZYŻANOWICE / SZILHERZOWICE (mro) - **Rozwijającą się od blisko dziesięciu lat kulturalną, sportową i społeczną współpracę między liczącą 12 tys. mieszkańców polską gminą Krzyżanowice i 1,5 tys. gminą Szilherzowice z naszej strony granicy być może wkrótce uzupełni kooperacja o ekonomicznym charakterze.**

Rozmowy na ten temat toczyły się w ub. czwartek w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Pod patronatem konsula generalnego Marka Masiulanisa możliwości pogłębienia współpracy rozważali starościna Szilherzowic Ludmila Janoschowa, wójt Krzyżanowic Wilhelm Wolnik oraz dyrektor generalny Północnomorawskich Wodociągów i Kanalizacji Miroslav Kyncl.

„To nasze pierwsze rozmowy na ten temat" - powiedział wójt Krzyżanowic W. Wolnik. „Moja gmina choć wysoko zurbanizowana, posiadająca sieć telefoniczną, wodociągową i gazowniczą pozbawiona jest jednak oczyszczalni ścieków. Stąd zrodził się pomysł skorzystania z oczyszczalni ścieków po drugiej stronie granicy w Szilherzowicach".

Strona czeska zaaprobowała pomysł. Dyrektor Północnomorawskich Wodociągów i Kanalizacji M. Kyncl zwrócił jednak uwagę, że do szilherzowickiej oczyszczalni planowano doprowadzenie ścieków z Hati, co całkowicie wyczerpie możliwości przerobowe zakładu. By spełnić życzenie Krzyżanowic, należałoby więc rozbudować oczyszczalnię. Natomiast w Boguminie -Kopytowie od 1997 roku działa wybudowana przez „Budimex" oczyszczalnia, która bez problemu przyjmie dalsze doprowadzone zanieczyszczenia np. z polskiej strony.

Uczestnicy spotkania ustalili, że do maja przeprowadzą rozrachunek ekonomiczny każdego z wariantów, uwzględniając możliwość zdobycia środków pieniężnych z UE. Na tej podstawie podejmą decyzję.

SŁUPY BĘDĄ WYŁOŻONE GRANITEM

Ponownie o obwodnicy

MOSTY k. JABŁONKOWA (kor) - **Na kolejny dzień kontrolny zaprosili w środę m.in. mosteckich radnych przedstawiciele spółki „ODS - Dopravní stavby Ostrava a.s.", głównego realizatora budowy mosteckiego odcinka przyszłej obwodnicy między Mostami k. Jabłonkowa a Trzyńcem i Trzycieżem.**

Jak poinformował „GL" starosta Augustyn Martynek, budowlani ponownie zapewnili mosteczan, że po nowej szosie szybkiego ruchu, która mijać będzie centrum wsi, będzie można jeździć najpóźniej w listopadzie br. W tych dniach pracownicy spółki przystąpili do wzmocnienia betonem ostatniego z mostów na trasie - w Mostach Dolnych.

„Rozmawialiśmy też w środę o odcinku nad tunelem, spoczywającym na słupach betonowych o wysokości 8 metrów, które tworzą ścianę o długości blisko 900 metrów" - dodał starosta. „Słupy te wyglądają nieładnie. Dlatego zostaną one jeszcze przed jesienią wyłożone płytami granitowymi, będą więc milsze dla oka".

Szosa szybkiego ruchu na pewno ułatwi życie mosteczanom - we wsi będzie bezpieczniej, po obecnej głównej drodze będzie jeździć mniej samochodów. Nie muszą się też mosteczanie obawiać hałasu - tylko na mosteckim odcinku obwodnicy, w miejscach z największym zabudowaniem, stanie aż 14 barier chroniących przed hałasem.

Krzyżówka »Przekroju« po raz siódmy

Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie przygotował dla miłośników krzyżówek kolejną, w tym roku już siódmą edycję konkursu o tytuł „Mistrza krzyżówek Przekroju". Konkursy stały się już tradycją biblioteki. Uczestnicy konkursu co roku stwierdzają, że nie jest najważniejsze zwyciężyć, lecz zmierzyć się z wyszłą pamięcią i krzyżówkami Przekroju w miłym i przyjaznym towarzystwie. Biblioteka zaprasza więc wszystkich do udziału w konkursie w środę 18. 4. 2001 o godz. 16.30 do biblioteki przy rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Jak co roku przygotowano dwie kategorie - uczestników indywidualnych i par.

Ze względu na konieczność przygotowania odpowiedniej liczby ołówków nr 2, gumek i zestawów krzyżówkowych, prosimy o zgłoszenie udziału pod nr. tel./fax: 069/631 24 77 lub pocztą elektroniczną pod adresem *legowicz@rkka.cz.*

■ Z POLSKI

■ Prezydent Aleksander Kwaśniewski zamierza przyjąć rezygnację swojego doradcy ds. mniejszości narodowych Kazimierza Morawskiego, któremu zarzucono, że w marcu 1968 uprawiał propagandę antysemicką, przestrzegając m.in. przed „atakiem piątej kolumny syjonizmu".

■ Wczoraj po południu zawalił się remontowany most w Pszczynie, na trasie łączącej Katowice z Bielskiem-Białą. Dwóch robotników odniosło obrażenia.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

▲ Jedna z etiud baletowych zespołu „Kanon" - w wykonaniu starszych dziewcząt. *Fot. DANUTA BRANNA*

WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ „KANON" AISZY HADYNY

W święto nauczycieli

BYSTRZYCA (db) - **Sam jubilat - Jan Amos Komenski - przyszedł w dniu swych 409. urodzin opowiedzieć uczniom PSP w Bystrzycy o swoim życiu i pracy pedagogiczno-dydaktycznej. Pastor Wiesław Szpak, bo to on wcielił się w środę w postać Comeniusa, przypomniał sylwetkę nauczyciela narodów z okazji szkolnych obchodów Dnia Nauczyciela.**

Uroczysty charakter obchodów, które odbyły się w sali gimnastycznej miejscowego kompleksu szkół podstawowych, podkreślił program kulturalny w wykonaniu bystrzyckich dzieci, a przede wszystkim nieprofesjonalnego zespołu baletowego „Kanon" z Krakowa prowadzonego przez Aiszę Hadynę - córkę patrona szkoły Stanisława Hadyny.

Bystrzyckiej PSP, jak podkreśliła dyrektor szkoły Wanda Tomčala, szczególnie bliski jest rodzimy folklor. W związku z tym gwarowe życzenia dla swoich nauczycieli składały dzieci w strojach góralskich. Zaprezentowała się miejscowa młodzież również we współczesnym repertuarze, wystąpili bowiem uczestnicy i laureaci PZKO-wskiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej: Anna Wałach, Krystyna Škrabal, Zuzanna Lipka i Dariusz Cymerys.

Wśród publiczności zasiedli m.in. konsul Jerzy Herma z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, starościna gminy Anna Konderlowa, przedstawicielka wydziału szkolnictwa Urzędu Powiatowego we Frydku-Místku Ilona Nowak, prezes MK PZKO Aleksander Wicherek, dyrektor miejscowej czeskiej szkoły Vilém Wozniak i inni. Nie zabrakło przyjaciół szkoły z Polski: ze Śląskiego Kuratorium Oświaty w Katowicach, zaprzyjaźnionej szkoły im. S. Hadyny w Chorzowie-Maciejkowicach, oraz szkoły z miejscowości Frydek (w okolicach Pszczyny), która też ma przyjąć imię S. Hadyny.

PAMIĘTANO O NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Nie tylko koncert

TRZYNIEC (db) - Koncert „Dla wszystkich fajnych ludzi", który odbył się w ubiegłym tagodniu w Trzyńcu, był nie tylko prezentacją popularnych wykonawców, ale miał także swój akcent dobroczynny. Radio Czas, będące obok trzynieckiego Urzędu Miejskiego głównym organizatorem imprezy, przekazało bowiem miejscowym zakładom opieki społecznej, które zajmują się niepełnosprawnymi dziećmi, pluszowe zabawki dla ich podopiecznych.

„Nasz miejski Ośrodek Rehabilitacji Dziecięcej (Dětský rehabilitační stacionář) opiekuje się dziećmi, które przeszły paraliż dziecięcy" - poinformowała „GL" kierowniczka trzynieckiej placówki Marie Roszkowa. „Drugim obdarowanym jest Zakład Opieki Socjalnej, który zajmuje się starszymi dziećmi i młodzieżą w wieku do 28 lat z zaburzeniami rozwoju umysłowego. Chociaż prezenty Radia Czas były raczej symboliczne, jesteśmy za nie wdzięczni. Dobrze też, że przy okazji ich wręczenia mogliśmy przed liczną koncertową widownią oraz słuchaczami radia wspomnieć o naszych placówkach. Być może da to ludziom do myślenia i przysporzy nam w przyszłości sympatyków i pomocy..."

Zadowolona z koncertu jest również wiceburmistrzyni miasta Věra Palkovská. „W imprezie będącej jednym z ważniejszych momentów obchodów 70. rocznicy przyznania Trzyńcowi praw miejskich wzięło udział ok. 6000 widzów. Pięciogodzinny maraton muzyczny zadowolił słuchaczy w różnym wieku i o różnych upodobaniach muzycznych, spełniając w ten sposób nasze zamiary urządzenia imprezy, na której mogli się wspólnie zabawić wszyscy mieszkańcy miasta" - stwierdziła V. Palkovská.

■ ŁYŻKA DZIEGCIU

Ukołysz mnie, NATO

Podobno amerykańskich [illegible] znoszących przed zbiorem [illegible] gosłowiańskich spiżarni [illegible] jaja pokoju pobudzał do [illegible] wykrzyczeć niewidzialny, ale [illegible] słyszalny w słuchawkach kogoś [illegible] kukuryku ogłaszał do zwiększ[illegible] munikatu: „Pod tobą jest wróg, [illegible] go zniszczyć". Piszczyk spisał [illegible] na schwał. Latający karnik w czas[illegible] dni przerobił na jajecznicę [illegible] zatwardziałych przechwytków [illegible] gi, mosty, budowle zabytkowe [illegible] uprawne. A także ok. 600 lud[illegible] rzadko w wieku turystycznym.

Oto co znaczy dobrze wcelowa[illegible] odpowiednio dawkowana propag[illegible]

Wystawny kulinarny deser [illegible] biegał wszak pod smacznymi [illegible] mi pomocy humanitarnej. Jak w [illegible] nych miejscach i do innych [illegible] inne, choć z tej samej karczy [illegible] gury, pomoc miała być udzielona [illegible] branej i nadzwyczaj ekskluzywnej [illegible] pie stołowników. Tej mianowicie [illegible] ra odmawiała konsumowania [illegible] kolwiek przy jednym stole z pod[illegible] cami. I tłumaczyła tę swoją powś[illegible] liwość - oraz wynikające z niej wy[illegible] dzenie - względami towarzyskimi [illegible] zdaniem pobratymcy zachowuj[illegible] przy jedzeniu nadzwyczaj niego[illegible] nie. Rozpychali się, wyjadali najl[illegible] kąski, a niektórzy z nich posun[illegible] nawet do puszczania bąków, co [illegible] się rozumieć - bardzo psuło smak [illegible]

Pierwsza w historii i od roku [illegible] nie chybiona interwencja NATO [illegible] gosłowiańskim Kosowie odbiła [illegible] dziś Europie i jej zamorskiemu [illegible] nikowi gigantyczną czkawkę. O[illegible] wprawcy albańskich partyzantów [illegible] Macedonii nie pozostawiają [illegible] złudzeń co do ich rzeczywistego [illegible] tu. Chcą poszerzyć granice wła[illegible] państwa, kosztem sąsiadów.

To, że udało im się zebra[illegible] szmatkami oszukać Amerykanów [illegible] musi dziwić. Zdumiewa natomi[illegible] na tę mistyfikację dały się [illegible] NATO-wskie niemowlęta. [illegible] i (znacznie jednak mniej) Czech[illegible] się zaślinili pasowanymi mundur[illegible] z pampersami na wypadek [illegible] go rozwolnienia, że zapomnia[illegible] wiańskiego języka w gębie. Stary [illegible] tynent może spać spokojnie. [illegible] woeuropejskie oszeski są zajęte - [illegible] na swój sposób - ssaniem pop[illegible] dowego smoczka. POLA

■ CO NOWEGO W PRZEPISACH RUCHU DROGOWEGO?

O uprawnieniach policji

Występujący w mundurze służbowym funkcjonariusze Policji RC są uprawnieni wydawać polecenia dotyczące kierowania ruchem, zatrzymywać pojazdy, nie dopuścić do kontynuowania jazdy, jeśli miałaby ona zagrażać bezpieczeństwu lub płynności ruchu, albo w wypadku uzasadnionego podejrzenia, że pojazd był ukradziony, czy też nie jest właściwie zarejestrowany lub jest używany ze znakami rejestracyjnymi innymi niż przydzielone lub bez znaków.

Policjant może czasowo zakazać kierowcy jazdy, bądź nakazać mu kontynuowanie jazdy w wyznaczonym kierunku, jeśli wymaga tego bezpieczeństwo i płynność ruchu, względnie interes publiczny.

Może również wezwać kierowcę do poddania się kontroli w celu sprawdzenia, czy kierowca nie nie jest pod wpływem alkoholu, a w przypadku pozytywnego wyniku kontroli również do poddania się badaniu lekarskiemu wraz z pobraniem krwi lub moczu. To samo dotyczy kierowcy w przypadku podejrzenia, że znajduje się pod wpływem środków uzależniających. Umundurowany policjant może także zadecydować o usunięciu z drogi pojazdu stanowiącego przeszkodę dla ruchu.

I w końcu może wezwać kierowcę, a ten na wezwanie jest obowiązany okazania dokumentów uprawniających do kierowania pojazdem. Zgodnie z prawem sami kierowca musi mieć przy sobie prawo jazdy, dowód rejestracyjny i dokument stwierdzający, że pojazd jest ubezpieczony od odpowiedzialności za szkody.

Warto pamiętać, że prawa jazdy wydane przed 30 czerwca 1964 r. musieli właściciele wymienić najpóźniej do 1 lipca 2002 r., zaś prawa jazdy wydane po 1 lipca 1964 do dnia wejścia w życie nowej ustawy o ruchu drogowym powinni posiadacze wymienić do pięciu lat od dnia, w którym ustawa zaczęła obowiązywać. Po upływie wyznaczonych terminów wymienione dokumenty tracą ważność (§ 134 ust. 1-3).

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Sushi z komputera

Kolorowe monitory ciekłokrystaliczne pokazują krewetki, tuńczyki, kalamarnice i inne morskie stwory w ich naturalnym środowisku. Klient dotyka wybranego zwierzątka i za chwilę dostaje je na talerzu, jako tradycyjne japońskie sushi. W taki właśnie sposób funkcjonuje pewna restauracja w Osace. Kucharz widzi na swoim monitorze konkretne zamówienie, np. „stolik nr 12, sushi z tuńczykiem" i natychmiast wkłada kawałek surowego tuńczyka w ryż i zawija całość w ulubione przez Japończyków wodorosty morskie - nori. Gotowe danie podjeżdża do stolika na małym taśmociągu.

System, opracowany przez jednego z wielkich japońskich producentów konsoli do gier komputerowych, wykorzystuje system operacyjny Windows. W razie potrzeby komputer potrafi zrozumieć zamówienie złożone ludzkim głosem. Klient ma też możliwość przestawienia monitora na wyświetlanie zdjęć gotowych dań. Cały system wyposażono też w funkcje edukacyjne. „Tuńczyk pływa bardzo szybko; także podczas snu" - informuje elektroniczny głos, jeśli klient sobie tego życzy...

Całość okazała się tak atrakcyjna, że do restauracji ciągną tłumy. Zamawianie sushi z komputera szczególnie wiele uciechy sprawia dzieciom.

Mordował dla spadku

Policja austriacka poinformowała o szczególnie brutalnej zbrodni, jakiej dopuścił się pewien 21-letni student. Licząc na „milionowy spadek", młody człowiek skrzyknął czterech kolegów, wszyscy zaopatrzyli się w młotki i noże, udali się nocą do domu rodziców studenta i zamordowali ich w bestialski sposób.

Obdukcja wykazała u obojga „niezliczone uderzenia młotkiem i ponad 40 ciosów nożem". Matka miała dodatkowo wykłute oczy. Z miejsca zbrodni młodzi ludzie udali się do domu publicznego.

Policja aresztowała syna i trzech jego kolegów. Wszyscy przyznali się do popełnienia zbrodni. Trwają poszukiwania piątego bandyty. Podczas przesłuchania wyszło na jaw, że ów student już kilkakrotnie planował zgładzenie rodziców, ale coś mu stawało na przeszkodzie w realizacji tych planów.

»Językowa« katastrofa

Nieporozumienia językowe między Flamandami i Walonami były jedną z przyczyn katastrofy kolejowej niedaleko Brukseli, w której zginęło 8 osób. Wg magnetofonowego zapisu rozmów dwóch dyżurnych ruchu, nie byli oni w stanie przekazać sobie ostrzeżenia o wpuszczeniu 2 pociągów na ten sam tor.

„Nie wysyłaj osiemdziesiątki piątki, chcę powiedzieć, nie wysyłaj numeru 6458" - wołał po francusku waloński dyżurny nastawni w miejscowości Wavre. „Nie rozumiem, nie rozumiem, nie możecie mówić po niderlandzku?" - odpowiadał jego zdesperowany flamandzki kolega w odległym o 20 km Leuven. Po ponagleniach i zrozumieniu, co się stało, flamandzki dyżurny odpowiedział: „Już go nie ma. Już odjechał".

Ostateczną przyczyną katastrofy było jednak zlekceważenie semaforowego sygnału „stop" przez maszynistę pociągu z Wavre. Swój błąd przypłacił życiem.

Jak to w rodzinie...

Szesnastolatka z francuskiego miasta Brest doniosła policji na swojego ojca, który spowodował zablokowanie jej telefonu komórkowego. Ojciec dziewczynki podarował jej telefon komórkowy i proponował, że będzie płacił rachunki. Jednak kiedy zobaczył ogromną kwotę do zapłaty na pierwszym rozliczeniu, natychmiast zmienił zdanie. Postanowił zerwać umowę z operatorem sieci komórkowej, nakazał córce czynić to w tajemnicy przed matką i musiał sfałszować jej podpis.

W odwecie wściekła dziewczyna doniosła na policji, że ojciec sfałszował dokumenty.

OD PÓŁTORA ROKU JESTEM NA DIECIE OPTYMALNEJ I CZUJĘ SIĘ FANTASTYCZNIE...

Spotkanie optymalnych

W ramach cyklu comiesięcznych imprez skierowanych do szerokiej publiczności Biblioteka Regionalna w Karwinie w ub. poniedziałek zaprosiła na spotkanie z czytelnikami dr. Jana Kwaśniewskiego - autora książki „Dieta optymalna", która niespełna trzy lata temu ukazała się w czeskim przekładzie. Na sali projekcyjnej biblioteki wśród zainteresowanych problematyką żywienia optymalnego znalazło się kilku zaolziańskich lekarzy.

▼ *Spotkanie z czytelnikami dr Jan Kwaśniewski poprzedził prezentacją nowego aparatu do prądów selektywnych dla wąskiego grona lekarzy. Na zdjęciu z lewej: Jan Kwaśniewski, František Doležel z Nowego Jiczyna oraz Bogusław Chwojol. W tle Danuta Szwiertniak ze skoczowskiej „Arkadii" z mężem.*

Okazało się, że znakomita większość uczestników spotkania z dr. Kwaśniewskim ma doskonale opanowane zasady diety optymalnej. Głównie przyszli więc pochwalić się sukcesami w leczeniu swoich chorób, a tylko nieliczni chcieli rozproszyć pewne wątpliwości. Na wstępie dowiedzieli się od dr. Kwaśniewskiego, że w Polsce jest już około dwóch milionów „optymalnych", to jest osób, które stosują tę dietę. Codziennie dołączają do nich nowi ludzie. W tym także w Europie Zachodniej, Ameryce i Australii. W Republice Czeskiej natomiast prekursorami tego zdrowego sposobu żywienia są właśnie oni. Dr Kwaśniewski wyraził zadowolenie, że drogę dla diety na całym świecie przecierają policy lekarze i że na Zaolziu nie jest inaczej. Że to właśnie Polacy otwierają ludziom oczy.

Po prelekcji dr Jan Kwaśniewski odpowiadał na pytania. Poniżej przytaczamy skrót zapisu magnetofonowego tej części spotkania.

GŁOS Z SALI: Dietą optymalną oraz prądami selektywnymi, które aplikowano mi w Skoczowie i Cieszynie, leczę astmę oskrzelową i rozedmę płuc. Dolegliwości ustępują na trzy miesiące, po czym wracają.

JAN KWAŚNIEWSKI: Dobrze by było, gdyby pan miał taki aparat i co dwa miesiące sam sobie zrobił serię zabiegów w domu. Nauczy się pan bez problemów. Przywiozłem jeden taki aparat nowej generacji na akumulator. Za dwa miesiące będą w sprzedaży. Bywa, że kiedy są już zmiany organiczne w oskrzelach i pojawi się rozedma czy uszkodzenia na własne bakterie, to sama dieta jest już mało skuteczna i od czasu do czasu trzeba sobie pomagać prądami.

GŁOS Z SALI: Jestem 16 miesięcy na diecie optymalnej. Przed dietą miałam cholesterol 4,8, a obecnie przekracza 8. Pozostałe wyniki były w normie. Trzy lata temu ciężko zachorowałam na zapalenie przewodu żółciowego, połączone z deformacją. Niedawno lekarze stwierdzili, że jestem już zdrowa, ale zaniepokoił ich podwyższony poziom cholesterolu. Boję się więc, czy nie będę musiała wrócić do pierwotnego sposobu żywienia... Albo powinnam zrbagatelizować ten wyższy cholesterol?

J.K.: Medycyna nie zna prawidłowego poziomu cholesterolu u ludzi optymalnych. Jeżeli trójglicerydy są poniżej sto, to cholesterol panią nie obchodzi. Jeśli cholesterol dobry, HDL, jest powyżej 20 proc. ogólnego, to też nie powinna się pani niepokoić.

GŁOS Z SALI: Byłam uzależniona od cukru. Już go wprawdzie nie jadam, ale odczuwam ogromny głód cukru. Zamiast niego stosuję słodziki. Czy pan zabrania stosowania słodzików?

J.K.: Jak pani musi, to niech pani je stosuje, ale w minimalnych ilościach... Na marginesie powiem, że cukier jest przyczyną prawie wszystkich chorób, przestępstw, wojen i całej głupoty ludzkiej. Z narkotykami się wojuje a z cukrem nie.

GŁOS Z SALI: Tyle dobrego słyszy się o miodzie, że to lekarstwo, a pan w swojej książce przestrzega przed miodem. Jak te dwie skrajności pogodzić?

J.K.: Miód zawiera około 80 proc. fruktozy, czyli najgorszego cukru. Reszta to woda. Zapachy dla organizmu się nie liczą... Wniosek jest więc prosty.

GŁOS Z SALI: Czy pan zna w Czechach jakiegoś lekarza, który stosuje prądy selektywne?

J.K.: Wiem, że w Czeladnej ma powstać „Arkadia", gdzie będą leczyć dietą optymalną i prądami. Najlepiej pojechać do takiego uzdrowiska i pobyć dwa tygodnie. Pierwsza książka w obcym języku ukazała się po czesku, natomiast „Arkadie" wcześniej zaczęły powstawać w Austrii, Niemczech, we Francji. Szkoda, że u was z takim opóźnieniem. Na otwarcie przyjadę.

GŁOS Z SALI: Dobrze by było mieć taki ośrodek. Książkę przeczytałam, ale jakoś nie kojarzę. Wydaje mi się to bardzo trudne do zrozumienia...

J.K.: To jest bardzo proste. Nie żałować tłuszczu, a węglowodanów tylko „na podpałkę". Kiedy się zje na śniadanie omlecik z jednego białka i sześciu żółtek, bez problemu wytrzymuje się do obiadokolacji. Dopóki Anglicy jedli te swoje jajka na bekonie, to rządzili połową świata.

GŁOS Z SALI: Chciałabym zapytać, czy można wypijać surowe żółtka rozbełtane w gorącym mleku?

J.K.: Można żółtka w rosole, można i tak, jak pani mówi. Ale uwaga, żółtka na dwa gramy białka mają dwa gramy tłuszczu, dlatego trzeba do tego dodać masła lub śmietany. Białek nie trzeba państwu jeść za dużo. Co innego u dzieci, których organizmy rosną i rozwijają się.

GŁOS Z SALI: Od blisko półtora roku jestem na optymalnej diecie. Chorowałem na serce i miałem cukrzycę drugiego typu. Po około sześciu miesiącach miałem wspaniałe wyniki. Lecz na skutek wstrząsu, którego doznałem z powodu utraty zatrudnienia, wyniki badań uległy pogorszeniu. Czy jest na to rada?

J.K.: Co wtedy pomaga? Trzeba zmusić organizm do dużego wysiłku fizycznego. Po miesiącu jazdy na rowerze, uprawianiu biegów czy pływania człowiek staje się spokojny. Człowiek jest stworzony do wysiłku fizycznego. Musi się ruszać, nie siedzieć przy telewizorze. Jeżeli się mało rusza, mózg nie ma dobrej energii. Ci, co mają jakieś firmy, musicie zatrudniać optymalnych. Musicie się spotykać, zawiązywać bractwa i być w kontakcie. Optymalny to najlepszy pracownik. Zwolnić takiego, co ciągle choruje, i przyjąć optymalnego, bo ten nie ulega infekcjom, nie choruje na grypy, nie przeziębia się.

GŁOS Z SALI: Czy pana dieta leczy dnę?

J.K.: Kwas moczowy jest bardzo ważnym związkiem w organizmie. Ma bardzo korzystny wpływ na czynność mózgu... Zamiast opłacać korepetycję, należy dać dziecku dobrze zjeść, żeby zmądrzało, żeby miało duży kwas moczowy. Dieta optymalna dość szybko wyleczy dnę, nie obniżając poziomu kwasu moczowego. W pierwszym okresie można wyłączyć podroby, natomiast żółtka, sery i masło działają korzystnie. Dobry jest łój wołowy do frytek. Łój jest jednym z najlepszych tłuszczów.

GŁOS Z SALI: Od półtora roku jestem na diecie optymalnej i czuję się fantastycznie. Miałem kiedyś kamicę nerkową, z której się dzięki tej diecie wyleczyłem. Podzieliłem sobie dziennną porcję jedzenia w ten sposób: 20 proc. białka, 70 proc. tłuszczu i 10 proc. węglowodanów. Rano zjadam plasterek kiełbasy, większy kawałek masła, kawałeczek sera, jajko i do tego herbata z mlekiem. Na kolację gulasz lub pasztet i to mi wystarcza. Zrzuciłem 13 kg i mam wagę, jakiej nigdy nie miałem. Uważam, że ta dieta jest cudowna.

J.K.: Dodam kilka szczegółów. Wzrok przy diecie optymalnej poprawia się o około 4 dioptrii, poprawia się słuch. Optymalni mają szybszy refleks, powodują mniej wypadków samochodowych, bo jeżdżą rozważniej. Są mądrzejsi, więc się nie ścigają, jak głupi, z innymi, tylko jeżdżą po ludzku. To też trzeba wziąć pod uwagę.

GŁOS Z SALI: Czy dietę optymalną mogą stosować ludzie, którym wycięto woreczek żółciowy?

J.K.: Mogą, z tym, że jeśli wystąpią u nich dolegliwości w pierwszym okresie, to powinni dzielić posiłki na pięć, sześć. Bo jeśli dostanie się do dwunastnicy dużo tłuszczu, to wątroba może być przeciążona pracą, ponieważ nie magazynuje żółci. Ale to się rzadko zdarza. Najczęściej bywa tak, że takie osoby jedzą normalnie tłusto i nie mają problemu. Tłuszcz bowiem nie od razu cały leci do dwunastnicy, tylko porcjami.

GŁOS Z SALI: Czy zaszkodziłbym sobie, gdybym zmienił stosunek białka do tłuszczu na korzyść tłuszczu?

J.K.: Ilość tłuszczu można sobie zwiększyć. Zwłaszcza sportowcy i osoby pracujące fizycznie mogą zjadać 7-8 gramów tłuszczu na gram białka. Ale mówię o tłuszczach nasyconych, czyli zwierzęcych. Nie jedzcie tłuszczów roślinnych. W każdym podręczniku biochemii jest napisane, że są one przyczyną raka, miażdżycy i starzenia się.

Zanotował:
KAZIMIERZ SANTARIUS

▲ *Dr Jan Kwaśniewski potrafi mówić o swej skutecznej metodzie leczenia w sposób jasny i przekonujący. Nawet czeskojęzyczna część słuchaczy nie miała większych problemów ze zrozumieniem jego wykładu. A jeśli od czasu do czasu było trzeba, przekładem służył dr Zdzisław Wranka (w prawo), który jest jednym z prekursorów stosowania tej metody w RC.* ***Zdjęcia: MAREK SANTARIUS***

■ TEMAT NA DZIŚ

Skazani na przeciętność

Mam wielu znajomych, a moi znajomi mają mnóstwo dzieci i wnuków. Ze znajomymi, którzy wychowują małe potomstwo, rozmawiam m.in. o zupkach, śpioszkach i przeróżnych chorobach wieku wczesnodziecięcego. Wśród znajomych, którzy mają starsze dzieci, dyskusje toczą się - jakże by inaczej - wokół edukacji szkolnej.

Opowiadała mi niedawno pewna znajoma o kłopotach, z jakimi jej 11-letnia córeczka boryka się w szóstej klasie szkoły podstawowej. Nie napisz, która to szkoła - czeska czy polska, bo to bez znaczenia - ani jak nazywa się mała bohaterka. Podejrzewam otóż, że doświadczenia dziewczynki nie są w dzisiejszym systemie edukacji ani czymś szczególnym, ani odosobnionym. W wielu środowiskach jednak skrzętnie je się ukrywa.

„Wiem, że moje dziecko nigdy nie będzie Składowską" - opowiadała mi znajoma. „Co więcej, od chwili, kiedy mała poszła do przedszkola, zorientowałam się, że uczennicą będzie bardzo przeciętną, choć sumienną i pilną". Jest też dziewczynka (nazwijmy ją Ania) dzieckiem cichym, mało przebojowym, by nie rzec bojaźliwym. Kłopoty z nauką w jednych wyzwalają nienawiść do szkoły, agresję, w innych obojętność lub skłonność ucieczki do innych, ciekawszych zajęć. W Ani trudności wyzwoliły smutek i depresję. Ania nie nadąża, choć bardzo chciałaby, uczy się, ale mało która nauczycielka wysiłek zauważa. Umiesz? Nie umiesz. Pięć. Klasy są przy tym niezbyt liczebne, czyli jak stworzone do tzw. indywidualnej pracy z uczniami. Mimo to tempo lekcji nadają najlepsi uczniowie, którzy w lot łapią słowa nauczyciela, słabsi gubią się w potoku informacji - i marzą o dzwonku. Z opowiadań córki i z rozmów z nauczycielkami mama już dawno wywnioskowała, że metody nauczania niektórych „pedagogów" nie zmieniły się od wielu, wielu lat. Mowa o niektórych nauczycielach, ale czyż oni nie stanowią ogniwa w długim łańcuchu pedagogów i wychowawców? I czyż ten „szkolny łańcuch" nie jest właśnie tak silny, jak jego najsłabsze ogniwo?

Ci najzdolniejsi oczywiście wiele się nauczą, ci mniej zdolni - przeżywają ciągły stres i frustrację. Nie znają uczucia satysfakcji, nie wiedzą, jak smakuje sukces. Oni bowiem nigdy sukcesów nie odnoszą. Częstą metodą sprawdzania poziomu wiadomości jest na lekcjach test - rozwiązywany zresztą na czas. Zdolne dzieci pocą się z emocji, mniej zdolne - z przerażenia, wszystkie zaś śledzą kątem oka każdy ruch nauczycielki, która z zegarkiem w ręku, jak na sportowej bieżni, czyha... Wreszcie woła - stop! Zbiera kartki, zdolne dzieci pochwali, mniej zdolne zgani. I tak w kółko. „Rozmawiałam" - mówi mama Ani - „z innymi rodzicami. Niektórzy nie widzą problemu, inni - owszem - problem dostrzegają, ale nie chcą - jak twierdzą - zadzierać ze szkołą, jeszcze inni całą winą obarczają dzieci - że niby nie chce im się uczyć i stąd ich pretensje do nauczycielek".

Ania do podstawówki chodzić będzie jeszcze trzy lata i kilka miesięcy. Czegoś się nauczy, coś zapamięta. Będzie sumiennie odrabiać lekcje (bo nie jest dzieckiem leniwym, a po prostu trochę mniej błyskotliwym), będzie więc ślęczeć nad książkami i marzyć o tym, że w końcu także jej się uda. W gorszym przypadku rzuci podręczniki w kąt i zajmie się czymś innym. Albo oswoi się ze strachem i uczuciem ciągłego zagrożenia, albo i nie, czego rodzice już teraz obawiają się najbardziej. Mama Ani powiedziała mi jeszcze, że kiedy jakaś szkoła chwali się swoimi najlepszymi uczniami - laureatami przeróżnych współzawodnictw od olimpiad począwszy, na konkursach miss i misterów kończąc - od razu nachodzą ją podejrzenia i natrętne pytania: Jak czują się w takiej szkole uczniowie najsłabsi albo nawet przeciętni? Czy choć od czasu do czasu mają oni w grupie rówieśników swoje wielkie chwile? Czy może na okrągło żyją w cieniu swoich wspaniałych kolegów? Mądrych, zdolnych, pięknych? Opisywanych w prasie, stawianych za przykład, odznaczanych i wyróżnianych? Jeżdżących „w nagrodę" na szkolne wycieczki?

„Rozumiem i pochwalam, że szkoły wspierają talenty, wiem, że czasy nakazują im wychowywać ludzi ambitnych, ludzi sukcesu, umiejących znaleźć i obronić swoje miejsce w życiu. Rozumiem też, że szkoła, w której uczeń ma szansę wybić się ponad przeciętność, jest dla rodziców o wiele bardziej atrakcyjna, niż zakład, w którym nic się nie dzieje, który niczym się nie wyróżnia, który nie ma na swoim koncie żadnych osiągnięć wartych uwagi. Jednocześnie nie mogę oprzeć się wrażeniu, że dzieci mniej zdolne, mniej odporne psychicznie i z różnych względów mniej zaradne od swoich rówieśników lat spędzonych w szkole nie będą wspominały z lezką nostalgii w oku" - mówi mama Ani, podczas gdy jej córeczka duka niemieckie słówka...

HENRYKA BITTMAR

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

NIE JEDEN DZIEŃ CIEPŁY CZYNI WIOSNĘ PO ZIMIE

Jak to jest z tą wiosną?

Do poszukiwań wiosny zachęcił mnie następujący list:

Szanowna Redakcjo! Pozdrawiamy serdecznie i przesyłamy nasze wiosenne wiersze. Może dzięki nim wiosna zawita do nas na dobre? Czekamy z niecierpliwością.

Z poważaniem uczniowie PSP w Koszarzyskach

O wiośnie przeczytacie także w liście milikowian, lecz na razie zajmijmy się wynikami moich poszukiwań.

Oczekujecie może sprawozdania z poszukiwań pierwszych kwiatów i pąków w przyrodzie, lecz ja tym razem szukałam w... książkach. Dowiedziałam się, że sprawa z nadejściem prawdziwej wiosny wcale nie jest taka prosta, jak można by oczekiwać. Początków wiosny mamy bowiem kilka. Przychodzi więc do nas wiosna kalendarzowa, astronomiczna, meteorologiczna itp., a wśród nich dla nas najodpowiedniejsza wydaje się być wiosna fenologiczna.

Fenologia to według słownika nauka zajmująca się badaniem okresowych zjawisk w życiu roślin i zwierząt w zależności od warunków klimatycznych i pór roku. Zjawiskami tymi mogą być na przykład: pora kwitnienia pewnych roślin, przylot i odlot ptaków, dojrzewanie owoców.

Za początek fenologicznej wiosny uważany jest czas rozpoczęcia wysiewania owsa, zaś pełnię tej wiosny określa okres kwitnienia jabłoni. Wynika stąd jasno, że fenologiczna wiosna do różnych miejscowości przychodzi o różnych porach. I tak na przykład od nas na południe, w okolicach miasta Brna, owies sieją już 25 marca, jabłonie natomiast kwitną tam dopiero około 30 kwietnia. Różnica pomiędzy sprzyjającą wegetacji temperaturą w tym nizinnym regionie a miejscowościami położonymi około 500 m n.p.m. wynosić może 10 i więcej dni. Tak więc nasi kochani korespondenci z Koszarzysk najprawdopodobniej prawdziwej wiosny doczekają się dopiero koło 11 kwietnia, chociaż i tu nic pewnego, bo: Choć i w kwietniu słonko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje. Czas oczekiwania na wiosnę skracają sobie dzieci układaniem wierszyków, a niektóre z nich znajdziecie na tej stronie.

Przysłów i powiedzonek związanych z wiosną znamy bez liku. Ja w nadtytule użyłam przysłowia, jakie w roku 1558 zapisał (wymyślił?) ojciec literatury polskiej, Mikołaj Rej z Nagłowic (1505-1569) w swoim dziele pt.: Zwierzyniec.

Pragnę wam też przypomnieć, że jutro 1 kwietnia, a więc: Prima aprilis, prima aprilis - nie wierz nikomu, bo się pomylisz! A w związku z tym mam pytanie: Czy u was istnieje zwyczaj posyłania kogoś „z aprylym" i jak to wygląda? Jakie żarty wymyślacie?

Na wiadomości czeka i wiosenne pozdrowienia przesyła wszystkim

Literka

* * *

Już przyleciały ptaki,
więc wiosna zakolorowywuje łąki,
pola, krzaki.
Wiosna już przeszła łąki,
drzewa pola,
żeby świat był zielony - taka była
jej wola.

Robert Klimek, kl. 5

* * *

Przyszła nowa pora roku.
Gdzie jest wiosna? Przyszła? O, tu!
Dzieci skaczą koło niej,
śniegu jest już dużo mniej.
Słońce w drogę jej świeciło,
żeby prędzej pięknie było.
Zaraz kwiaty rozkwitały,
by ją, Wiosnę, przywitały.

Aneta Ziętek

* * *

Przyszła Pani Wiosna,
uśmiechnięta i radosna.
Nad łąką świeci słońce,
gorące i pachnące.
Chodźmy, wszystkie dzieci,
bo słoneczko nam świeci.
Tańczmy dziś wesoło,
bo wiosna jest wokoło.

Danuta Walczak, kl. 5

* * *

Przyszła wczoraj do mnie wiosna
i mówiła, że jest bardzo radosna.
Śpiewają ptaki, szumią drzewa
i nawet sowa piosenkę śpiewa.

Ryszard Klimek, kl.3

Pobaw się z Głosikiem

Czy jesteś spostrzegawczy?

Spróbuj z zegarkiem w ręku odszukać, które dwa słoneczka na naszym obrazku są zupełnie jednakowe. Możesz zrobić współzawodnictwo rodzinne - kto w najkrótszym czasie je odnajdzie, jest mistrzem spostrzegawczości i może kupić sobie lizaka w nagrodę.

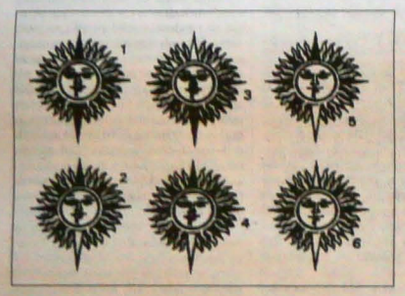

Logika czy matematyka?

Doszły nas słuchy, że uczestnicy konkursu matematycznego „Kangur europejski" czekają już niecierpliwie na ocenę ich prac i ogłoszenie wyników.

Zadania konkursowe są tam w dużej mierze oparte na logicznym myśleniu, więc spróbujcie rozwiązać następujące zadanie i wymyśliwszy, na czym oparty jest ciąg umieszczonych w kole liczb, wpiszcie w wolne pole brakującą liczbę.

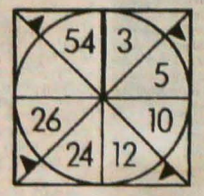

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✿ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✿

Chociaż sezon balowy minął już bezpowrotnie, swoje szalowe baliki wspominacie stale. Nie pogniewają się więc na pewno balowicze z Orłowej-Lutyni, jeśli dopiero dzisiaj zamieścimy ich list. Napisali go w terminie, ale przeleżał u nas trochę z przyczyn, które nazywamy technicznymi...

Głosik i jego koledzy

Jak karnawał, to karnawał...

Na początku marca pełna sala Domu Kultury w Orłowej-Lutyni ożyła pieśniami, tańcami i zabawami towarzyskimi. Dzieci ze szkoły podstawowej i przedszkola przygotowały bogaty program. Panie nauczycielki zadbały, by był on ładny i urozmaicony. Były tańce, piosenki i wiersze. Członkowie Macierzy Szkolnej przygotowali smaczne kanapki, a panie z Klubu Kobiet upiekły pyszne ciastka. Była loteria, konkursy, pląsy harcerskie, zabawy towarzyskie i taniec, do którego przygrywała wspaniała kapela z Błędowic - „Kamraci". Wszystkim się podobało i już teraz cieszą się na następny bal.

Dzieci z PSP w Orłowej-Lutyni

Marzec w Milikowie

We wtorek, 20 marca br., w naszej szkole odbył się konkurs recytacji - Święto Poezji. Występowało dużo dzieci z ładnymi wierszami. Niestety, tylko jeden z kategorii mógł przejść do następnych eliminacji. Z naszej klasy był to pierwszoklasista Marian Mazur. Trzymamy za niego kciuki.

Natomiast w środę, jak wiadomo, był pierwszy dzień wiosny. Jak co roku poszliśmy piechotą do Nawsia topić Marzannę. Nasi najlepsi sportowcy wrzucili ją z brzegu do Olzy, a my patrzyliśmy z mostu, jak płynie. Dziś jest już prawdopodobnie w morzu.

Martin Chraščina i Radim Kurowski oraz uczniowie klas 1. i 2. PSP w Milikowie

▲ *Karnawał w Orłowej-Lutyni.* *Zdjęcie z archiwum szkoły*

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (39)

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- Może lord chciał przez to powiedzieć, że chętnie ofiarowałby dziesięcy guldenów za odnalezienie Lidii. Możliwe jednak, że posiadało to jakieś inne znaczenie. Należy wziąć pod uwagę, panno Joanno, że tego samego dnia lord miał ze swoją synową jakąś dużą awanturę. Przecież pracownicy hotelu w Londre zeznali, że słyszeli głośną rozmowę prowadzoną w pokoju Angelii. Kilku z nich nawet słyszało wyraźnie, jak lord wołał: Precz, nie chcę cię widzieć, okłamałaś mnie i oszukałaś niecnie!

- Po tej awanturze raz jeden widziano tylko lady Jeane, a portier hotelu złożył następujące zeznanie:

- Widziałem lady Jeane Seymour po raz ostatni około godziny dziesiątej rano, gdy w towarzystwie dwóch panów, mieszkających również u nas, opuściła hotel. Wszyscy troje wsiedli na rogu do dorożki. Po południu panowie przyszli z kilku tragarzami, zapłacili swój rachunek i zabrali rzeczy. Otóż lady Jeane opuściła hotel w towarzystwie dwóch młodych ludzi, których jak się okazało owego dnia nie znała. Czyż w związku z tym nie można sobie wytłumaczyć gniewu lorda? Przypuśćmy, że lady Jeane w owym hotelu utrzymywała bliskie stosunki z jednym z tych młodych panów. Lord widocznie dowiedział się o tym i przejęty świadomością, że synowa zdradza jego nieobecnego syna, wyrzuca ją od siebie po prostu.

- Bardzo pana przepraszam, że przerywam - odezwała się Joanna - ale byli ci dwaj młodzi panowie, z którymi lady Jeane opuściła hotel?

- O ile się nie mylę, byli to dwaj Polacy - odparł detektyw. - Jeden z nich podobno był jakimś hrabią, a drugi miał tytuł lekarza. Lady Jeane trzymała go za rękę tego hrabiego, gdy ją portier hotelowy widział po raz ostatni. Należy sądzić, że to hrabia był powodem tej całej awantury.

- Poza tym przypuszczam - ciągnął dalej detektyw po chwili namysłu - że lord upewniwszy się o niewierności swej synowej, nie chciał dłużej o niej widząc, że Joanna zamyśla się głęboko - wówczas postąpilibyśmy znowu krok naprzód. Przypuszczam jednak, że opuściła ona Wiedeń razem z owym młodym hrabią. Najwidoczniej jest to jej ukochany. I jego śladu szukałem i w Londrze bezskutecznie. Jedynie co się nawet z władzami polskimi. Otrzymałem stamtąd wiadomość, że hrabia ten przez dłuższy czas mieszkał w Paryżu, Teraz musiał zmiar zwrócić się listownie do jednego z moich kolegów w Paryżu, aby ustalić czy nie zna on przypadkiem niejakiego hrabiego Edwarda Porajskiego.

Z okrzykiem przerażenia Joanna zerwała się z pnia. Drżąc na całym ciele stała teraz przed detektywem, który odniósł wrażenie, że dziewczyna nagle zastradała zmysły.

- Co się pani stało, panno Joanno? - zawołał przerażony. - Czy nagle mi to się pani niedobrze? Niech pani nie patrzy na mnie tak strasznie, niech pani powie, co się pani stało.

Joanna chciała mówić, lecz w żaden sposób nie mogła wydobyć z siebie głosu.

- To nieprawda - wycharczała wreszcie - to jest niemożliwe, co pan przed chwilą powiedział. Nie, nie, panie Conried, nie chcę pana oskarżać o kłamstwo - dorzuciła pospiesznie, wybuchając płaczem - wiem, że pan powiedział to w najlepszych zamiarach. Ale tutaj musi być jakaś pomyłka! To niemożliwe, żeby ten młody hrabia był ukochanym lady Jeane. Albo ten człowiek nie nazywa się hrabia Edward Porajski!

- Jak to - więc pani zna hrabiego? - wybuchnął detektyw zdziwiony. - To zwisko jest pani znajome? Więc pani kiedyś w życiu już się z nim spotkała?

Joanna wyciągnęła błagalnie ręce do niego i zawołała złamanym głosem:

- Niech mnie pan nie męczy, panie Conried, niech mnie pan nie torturuje pytaniami, tylko niech mi pan szybko odpowie na moje pytanie: Czy jest pan pewny, że ten hrabia z hotelu de Londre nazywał się Edward Porajski?

- O tym może się pani na własne oczy przekonać - odpowiedział Conried wyciągając z kieszeni notes. - Tak mi jego nazwisko zanotował portier hotelowy. Ten młody człowiek pod tym nazwiskiem zameldowany był w hotelu.

- Hrabia Edward Porajski z Darkowa, przybył chwilowo z Paryża i zamierza pewien czas pozostać w Wiedniu.

Szeroko otwartymi oczami Joanna zawisła na notesie. Przeczytała nazwisko najdroższego człowieka, wypisane wyraźnym, dużym pismem tak, jak pan notował detektyw.

Fala krwi odpłynęła jej do serca i serce to zaczęło bić mocno, trzepocząc się jak ptak w klatce.

- W tym wypadku nie może być żadnej pomyłki - ciągnął dalej Conried, widząc sobie sprawy, jakie wrażenie wywierały słowa na Joannie. - Może ut pani również przekonać, jak się nazywał towarzysz hrabiego. Był to niejaki Rylski z Paryża, lekarz przydzielony do szpitala Pasteura.

- Dr Rylski! - zdziwienie Joanny wzrastało z każdą minutą.

Więc Edward przebywał w towarzystwie dr. Rylskiego, widocznie przecież już w Paryżu młodego lekarza. Ale przecież dr Rylski musiał go zawiadomić o tym, że Joanna znajduje się w Paryżu, a mimo to Edward nie szukał jej nawet, nie zadał sobie trudu, aby się z nią zobaczyć!

Joanna nie mogła dłużej panować nad sobą i wybuchnęła głośnym płaczem. Złamana zupełnie padła na powrót na pieniek drzewa i ukryła twarz w dłoniach.

Detektyw ze współczuciem spoglądał na uroczą, młodą dziewczynę, która w tej chwili tak bardzo cierpiała. Nigdy nie przypuszczał, że ona, taka silna i energiczna, może się tak nagle załamać.

Znając dobrze ludzi, Antoni Conried zorientował się, że dotknął najczulszej struny w sercu młodej dziewczyny.

- Panno Joanno - szepnął, pochylając się nad nią. - Ma pani przecież chyba do mnie zaufanie. Wprawdzie nie jestem jeszcze stary, ale posiadam dużo doświadczenie i przeżyłem więcej, niż inni ludzie dwukrotnie ode mnie starsi. Proszę mi powiedzieć szczerze, więc pani zna hrabiego Edwarda Porajskiego?

- Tak, znam go! - wyszlochała Joanna.

- I może go pani kocha? - ciągnął dalej detektyw łagodnie. - Nie, niech pani ni nie zaprzecza, bo taka dziewczyna jak pani płakać może tylko wówczas, gdy słyszy coś złego o człowieku, którego kocha. Ale widzi pani, my przecież nie mamy nic pewnego, że między hrabią Porajskim i młodą lady Jeane istnieje jakiś bliższy stosunek. Nie mamy na to absolutnie żadnych dowodów.

Wprawdzie hrabia wyszedł z nią razem z hotelu i razem z nią wsiadł do dorożki, ale dla nas to jeszcze nie jest żaden dowód. Może po prostu zaintereswał się tą kobietą, której my właściwie zupełnie nie znamy. A może łączył ich tylko stosunki czysto przyjacielskie.

Szkoła pracy i demokracji

Dokończenie ze str. 1

Zdania typu „w czasie komputerów i byzworolek musimy czymś przyciągnąć młodzież, być konkurencyjną alternatywą spędzania wolnego czasu, a tu proponuje się nam programy realizowane w Związku Harcerstwa Polskiego, jak np. »Paszport do Europy« być może przeoczając, że to jest powielanie szkolnego wychowania obywatelskiego" oraz „Nie da się ściśle iść śladem ZHP - nasza organizacja ma inną skalę działania i możliwości" daje się słyszeć tu i ówdzie. „Winniśmy mieć własne nazewnictwo stopni, np. harcerz Zaolzia czy najwyższy jego stopień harcerz orli - czyż nie brzmi to dumnie?" - mówi Grzegorz Młynarczyk ze szczepu Karwina-Nowe Miasto, dodając, że w III kadencji HPC podobne opracowania były robione, lecz na razie nie ujrzały światła dziennego.

Naczelnik Alicja Berki wsłuchuje się w mundurową szaro-zielono-niebieską demokrację. „Te sprawy dotyczą czasu sprzed mojej kadencji" - podkreśla i dodaje, że nie jest w porządku, iż tyle czasu takie opracowania leżą odłogiem.

Nazewnictwo nie czyni jednak istoty ruchu. Liczy się praca. Ta zmedializowana, jak Zlot 10-lecia HPC czy udział delegacji HPC w Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego w Gnieźnie, jak i ta najważniejsza u podstaw, jak m.in. zorganizowanie harcówki przez szczep ciertlicko-błędowicki, powstanie dwóch drużyn gromady zuchowej i harcerskiej przy PSP Gnojnik, zorganizowanie aż 7 kursów instruktorskich, przeprowadzenie w minionej kadencji 14 obozów i kolonii zuchowych, ogrom wspólnej pracy w Harcerskim Ośrodku Turystycznym „Kikula" (malowanie kuchni, położenie nowego dachu, wymiana podłogi w jednym z budynków). „Chodzi o to, by nie tylko pracować, ale tę pracę pokazywać" - zaakcentował na Zjeździe przewodniczący Rady Naczelnej Bohdan Prymus, dodając, że fałszywa skromność, jak i wszelkie przejawy traktowania harcerstwa w sposób prywatny, są nie do przyjęcia.

„Nie mamy pieniędzy na wyprawy na Mount Everest, a więc zostaje przygotowanie równie wielkich przeżyć w zaolziańskim zakresie, tu i teraz. Stąd tak istotna jest rola dofinansowania naszej działalności przez Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej, jak i przez sponsorów. Dla mnie każdy sponsor jest na wagę złota, czy ten, który przewiezie wyposażenie obozu na miejsce biwaku, czy ten, który opłaci pobyt na obozie za harcerza, którego rodziców nie stać na to" - mówi Edmund Piekarski.

Spokojne wody od czasu do czasu zmącą i w harcerstwie spory kompetencyjne, decyzje nie do przyjęcia dla wszystkich czy też sprawy dyscyplinarne. „Temu miałoby zapobiec powołanie sądu harcerskiego, bowiem Rada Naczelna nie ma takich kompetencji, by orzekać o utracie członkostwa w sprawach dyscyplinarnych harcerzy pełniących funkcje statutowe" - zawnioskowała na forum naczelnik Berki, po czym dodała: „Sprawy muszą być doprowadzone do końca". Ten radykalizm, nie znalazł uznania w oczach ogółu.

▲ *Delegaci V Zjazdu HPC.* *Zdjęcia autorki*

▲ *Chluba zaolziańskiego harcerstwa: Ośrodek harcerski „Kikula".*

Trzy razy (z powodów proceduralnych) głosowano nad wnioskiem. Za każdym razem był odrzucany.

„Jest nas za mało, żeby wprowadzać sądy, stawiać dyscyplinarne zarzuty młodym instruktorom, zamiast zachęcać ich do pracy. Opowiadam się za dyskusją, nie za sankcją" - powiedziała seniorka zaolziańskiego harcerstwa, Stefania Piszczek.

V Zjazd wybrał władze i zamknął obrady. Zjazd Harcerstwa Polskiego po niepolskiej stronie granicy. Harcerstwa, które w niełatwej sytuacji materialnej, przy respektowaniu reguł demokracji konsekwentnie zdąża drogą wytyczoną przez jego założyciela, Romana Polaka.

Polski duch naszego harcerstwa znajduje potwierdzenie w słowach Mariusza Jachty, komendanta Chorągwi Śląskiej: „Kontakty z HPC są bardzo bliskie. Wiele rzeczy robimy wspólnie. HPC korzysta z naszej wielkiej oferty programowej i wakacyjnej. Zaopatrują się w naszej składnicy w Chorzowie, dostarczamy in wydawnictw. Jesteśmy od tego, by wspierać HPC. Śląska Komenda Chorągwi podjęła decyzję o współorganizowaniu z Główną Kwaterą ZHP w sierpniu br. XVI Polowej Zbiórki Harcerstwa Starszego. Odbędzie się na Śląsku. Po raz pierwszy będzie to impreza podwójnie międzynarodowa, tak ze względu na międzynarodowy skład jej uczestników, jak i z racji kilku tras, biwaków, które poprowadzą jej uczestników za Olzę".

M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

JESZCZE RAZ O KONFERENCJI „POLACY NA ZAOLZIU 1920 - 1938"

Niektórych zastrzeżeń nie rozumiem...

Nie lubię ankiet i polemik z ich naogół pochopnymi i jednostronnymi wnioskami, dlatego staram się ich unikać. Nie miałem też zamiaru odpowiadać na krytyczną ocenę mojego referatu na konferencji „Polacy na Zaolziu", którą we „Zwrocie" 12/2000 opublikował dr Stanisław Zahradnik. Jako że jednak z jego poglądem utożsamiła się także Sekcja Historii Regionu ZG PZKO („GL" 8 marca br.), pragnę w tej sprawie pokrótce się wypowiedzieć.

W swoim referacie, który u krytyka „wzbudził poważne zastrzeżenia", rzekomo „nie podałem pełnego i prawdziwego obrazu podejmowanego tematu". Nie zamierzam oponować, autor ma prawo do własnego zdania. Nie mogę jednak w żaden sposób bronić się przed zarzutami, ponieważ argumenty, którymi są one podparte, są zbyt ogólne. Jedno z niewielu konkretnych stwierdzeń, jakobym „pominął szereg wybitnych i zasłużonych historyków", jest niezupełnie prawdziwe. Autor wymienia czterech pominięte nazwiska. O Fr. Popiołku nie tylko że wspomniałem, ale oznaczyłem jego dzieło za „zasadnicze". W zmiankuję też w swoim wystąpieniu Wł. Joška i J. Macurę, wyłącznie w wypadku L. Brożka zarzut jest uzasadniony. Jego prace o ofiarach okupacji na Zaolziu oczywiście znam, cytowałem je w kilku swoich książkach na ten temat, uznałem jednak, że na konferencji ich wymienianie mijałoby się z celem, jako że temat był dogłębnej potraktowany przez dr. Zahradnika. Ze względu na objętość swego referatu nie wspominałem - poza wyjątkami - artykułów ze „Zwrotu", Kalendarza Śląskiego czy „Głosu Ludu" ani innych gazet czy pism, w których znaleźć można setki cennych przyczynków na dany temat. Pomimo to udało mi się wprowadzić do referatu ok. 350 tytułów prac traktujących o omawianej problematyce (z tej liczby ponad 150 polskich) i przypomnieć zasługi co najmniej 50 współczesnych autorów z Polski i kilkunastu innych Polaków z Zaolzia. Np. 16 razy wzmiankowałem w referacie prace dr. Zahradnika. Nie odmieniam się osądzać, czy odpowiada to znaczeniu i zakresowi jego dorobku, który - jak oświadczył w dyskusji - nie został dotąd niestety odpowiednio doceniony nawet przez polskie instytucje.

Zaraz na wstępie swego referatu stwierdziłem, że traktuję swoje wystąpienie jako próbę komentarza do bibliografii w chronologicznym przeglądzie najbardziej znaczących prac od początku historii Polaków na Zaolziu po dzień dzisiejszy, nie mogę zatem za każdym razem odwoływać się do nazwisk i tytułów prac, albowiem odsyłacze byłyby obszerniejsze, niż właściwy tekst. Równocześnie podkreśliłem, że będę komentować głównie czeską historiografię i jej wyniki, ponieważ prawie zupełnie pominięto je nawet w najlepszej z dotychczas opublikowanych prac, w almanachu o polskiej mniejszości z roku 1997. Dr. Zahradnik chyba tego nie zauważył, ale i on uznał, że względy czasowe „nie umożliwiały wykładowcom wypowiedzieć się w pełni na podejmowany temat". Jest sprawą oczywistą, że czytelnik wytworzy sobie własne zdanie dopiero wtedy, gdy referat zostanie w pełnym brzmieniu opublikowany. Mogłem oczywiście zbudować swój referat inaczej, ale dokładniejszych wskazówek od Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC nie otrzymałem. Po dziś dzień nie wiem, czy Ośrodek jako współorganizator konferencji podziela w kwestii mojego wystąpienia pogląd dr. Zahradnika i Sekcji Historii Regionu PZKO. Jestem świadomy tego, że zabrakło na konferencji informacji o bogatej działalności Sekcji PZKO, tę jednak mógł podać nie kto inny, jak właśnie przedstawiciel mniejszości.

Niektórych zastrzeżeń dr. Zahradnika niestety nie rozumiem. Krytykuje on, że konferencja miała zbyt obszerny zakres tematyczny i że referatów było za dużo, równocześnie odczuwa brak niektórych tematów - niemieckiego i żydowskiego (chociaż Żydom poświęcono już kilka samodzielnych konferencji, a o Niemcach wspominał doc. Gawrecki). Twierdzi, że konferencja wniosła niewiele nowego, równocześnie jednak „spełniła swoje zadanie". Jednym z głównych celów konferencji miało być rzekomo „stwierdzenie, na ile udało się zbliżyć stanowiska historyków czeskich i polskich wobec zagadnień złożonej przeszłości Śląska Cieszyńskiego - Zaolzia". Gdy na koniec stwierdza, że „trudno na razie mówić o zbliżeniu stanowisk", cel konferencji został, jego zdaniem, osiągnięty. Trudno się z tym jednak zgodzić. Konferencja naukowa to przecież nie ocena zgodności poglądów, a raczej ocena przedkładanych argumentów, której towarzyszyć powinna próba ich zrozumienia i wzajemna tolerancja.

Nie pojmuję również, jak to możliwe, że dr Zahradnik szczegółowo zajmuje się przyczynkiem dyskusyjnym J. Pyszki, który nie należy do grona historyków, milczeniem pomija jednak główny referat „Poláci v ČR w historické retrospektivě", który organizatorzy zamówili u dyrektora Instytutu Śląskiego w Opawie, doc. R. Žáčka. Referat podsumował stanowiska współczesnej czeskiej historiografii na ten temat na tyle jednoznacznie i jasno, że tylko człowiek pełen uprzedzeń lub niezorientowany w temacie może nie dostrzegać otwartości poglądowej czeskiej strony.

Sam fakt pominięcia tego referatu jest obraźliwy, podobnie jak pominięcie ważkiego wystąpienia doc. Gawreckiego, który mówił o okresie przedwojennym. Zdaniem dr. Zahradnika referaty te zawierają pewnie mniej wartościowych myśli, aniżeli wystąpienia dr. Pyszki, pomimo to jednak nie powinien o nich milczeć. Prawdopodobnie nie jest to kwestią przypadku. Obszerna i bogata pod względem faktograficznym ostatnia książka doc. Gawreckiego, wydana dwa lata temu, dotąd nie doczekała się ani jednej polskiej recenzji, podczas gdy paszkwile wychodzące spod pióra niektórych czeskich dzienikarzy czy żenujące wypociny różnych amatorów bywają poddawane krytyce prawie natychmiast.

W jednym punkcie z krytyką pana dr. Zahradnika muszę się zgodzić: Dotychczasowe czeskie monografie cieszyńskich miast, w znacznym stopniu pomijały niewygodne fakty i „wykoślawiały prawdziwy obraz przeszłości". W dyskusji zaproponował nawet, że należałoby sprawdzić, co właściwie w tych monografiach napisano o polskiej mniejszości. Mogę służyć fragmentem monografii o Czeskim Cieszynie z roku 1973, którą dr Zahradnik na pewno pamięta. Sam jest bowiem autorem odpowiedniego rozdziału. Pisze w nim np. o tym, że przedwojenne bale Macierzy Szkolnej „były okazją do zademonstrowania rzekomej jedności narodowej ludności polskiej na tle uczuć patriotycznych wobec Polski", dlatego podobno brali w nich udział także członkowie „ścisłej kamaryli sanacyjnej" z Polski. Niektórzy przedstawiciele starszego pokolenia być może pamiętają jeszcze, że „zajęcie Zaolzia przez Polskę w październiku 1938 roku, czyli w bezpośrednim związku z dyktatem monachijskim, niesławne uczestniczenie ustroju beckowskiego w rozbiorze Czechosłowacji, nie było przez społeczeństwo polskie na Zaolziu tak jednoznacznie akceptowane (...). Przeciw »zaolziańskiej« polityce sanacji występowała również cała opozycja w Polsce - od komunistów poprzez socjalistów, aż po ludowców, a nawet chadecja (...). Skutków zgubnej antyczeskiej polityki »zaolziańskiej« Becka nie można już było jednak odwrócić". I tak dalej. Czytelnicy na pewno sami ocenią, na ile krytyczny zarzut dr. Zahradnika jest w tym wypadku uzasadniony.

MEČISLAV BORÁK

(autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Śląskiego w Opawie)

Cichcem ukręcić sprawie łeb, czyli ominąć jej sedno

Do każdej dyskusji czy dialogu potrzebne są co najmniej dwie przesłanki: 1) wzajemne słuchanie się uczestników oraz 2) trzymanie się tematu. Dialog z głuchym lub głuchoniemym jest iluzoryczny. Opublikowałem w „GL" 6. 1. 2001 r. krytyczną opinię na temat oceny dr. St. Zahradnika w „Zwrocie" nr 12 sesji historycznej w Czeskim Cieszynie w październiku ub. r. Mowa tam o wielu rzeczach, nie pozostawiam jednak najmniejszej wątpliwości, że sedno w tym, że dr Zahradnik zarzucił czeskim historykom obecnym na sesji, że nie sposób znaleźć z nimi wspólnego języka dla wyjaśniania historii Zaolzia w XX wieku, ponieważ rzekomo stoją oni ciągle na zasadzie czeskiego prawa historycznego do Śląska Cieszyńskiego. To jest jednak tzw. „teza-wytrych", mająca w oczach ogółu polskiego społeczeństwa zaolziańskiego (na sesji obecnych było przecież tylko kilkadziesiąt osób, „Zwrot" zaś czyta kilka tysięcy ludzi) tylko zdyskredytować czeskich historyków w ogóle. Stwierdziłem więc, że jest to **zarzut niezgodny z prawdą**, ponieważ nie tylko nikt z czeskich historyków obecnych na sesji, ale w ogóle żaden historyk czeski po 1945 r. takiej tezy nie stawiał. Na zarzut z akcentowanym zasięgiem społeczno-politycznym, wypowiedziany publicznie w druku, zażądałem przedstawienia **konkretnego dowodu: kto, kiedy, gdzie**. Naturalnie wiedziałem, że żądam rzeczy niemożliwej, to jednak wiedział tak samo dobrze dr Zahradnik, gdy dawał do druku swoją opinię. To nie ma niczego wspólnego z pluralizmem, tylko z elementarnym respektem wobec faktów i zasad podstawowych warsztatu historyka.

Stanowisko Sekcji Historii Regionu przy ZG PZKO z 15. 1. 2001 r., opublikowane w „GL" dopiero 8. 3. br. (nie rozumiem, dlaczego zwlekano z publikacją przez aż 7 tygodni!), ani słowem nie odpowiada na moje publiczne wezwanie do przytoczenia konkretnego dowodu w kwestii koronnej. Gdyby ten dowód w zastępstwie swego członka dr Zahradnika przedstawiła, byłbym całkowicie zadowolony. Muszę jednak wyrazić podziw, że nie odpowiedział mi autor zakwestionowanej tezy sam, co byłoby normalne. Chowanie się za merytorycznie nic nie mówiące oświadczenie ciała zbiorowego o jakichś wrażeniach względem „ducha i atmosfery" sesji jest typową próbą ukręcenia łba sprawie, rzucaniem zasłony na problem, po czesku określa się to trafnie jako „zametání pod koberec". To jednak niczego nie rozwiązuje, sygnalizuje tylko brak odwagi cywilnej do przyznania się do zagalopowanego zarzutu w sprawie zasadniczej. Sprawa nie stała się przez to ani niewidoczną w kącie czy pod zasłoną, ani nawet pod dywanem, ani niebyłą. Istnieje ona dalej i wszyscy rozumieją, że chodzi o oszczerstwo, rzucone zbiorowo na czeskich historyków. Zapewne całą sesję tak samo jak pojedyńcze referaty można będzie należycie i szczegółowo ocenić po wydrukowaniu tomu referatów, to jednak mowa o czymś innym. **Stwierdzam więc jeszcze raz publicznie, że teza, iż z historykami czeskimi nie sposób znaleźć wspólnego języka przy wyjaśnianiu historii Zaolzia w XX wieku dlatego, że trzymają się oni rzekomo zasady czeskiego prawa historycznego, jest tezą nieprawdziwą**, której celem jest wprowadzanie w błąd polskiej opinii publicznej na Zaolziu i podłożem chęć kontynuowania prezentacji historii na podstawie legend zamiast może niekiedy niewygodnych i do mitów niepasujących sprawdzalnych warsztatowo faktów. Zgoda czy niezgoda Sekcji z tezą dr. Zahradnika bez przedstawienia dowodów nie może na tym fakcie niczego zmienić. Fakty bowiem nie są, zależne od czyjejkolwiek zgody: albo są albo ich nie ma. Zgoda ta wypowiada jednak dobitnie o sposobie myślenia członków Sekcji.

Ponieważ, jak widać, ani dr Zahradnik, ani Sekcja nie zamierzają do sprawy ustosunkować się rzeczowo i jasno odpowiedzieć, nie zamierzam dyskusji jako bezpłodnej kontynuować.

Prof. PhDr JAROSLAV VALENTA, DrSc, historyk, Praga

Dnia 4. 4. obchodzi piękny jubileusz 80-lecia

pani MARIA KRAWCZYKOWA

Z tej okazji wszystkiego najlepszego, zdrowia życzą synowie Władek i Bronek z rodzinami. O-036

„Niech Ci szczęście zawsze służy,
Niech Ci Bóg życie przedłuży,
Niech Twoje lata w zdrowiu mijają,
Niech wnuki i prawnuki radość sprawiają".

Dnia 1. 4. 2001 obchodzi zacny jubileusz 70 lat Szanowna

pani HELENA CZUDKOWA

z Gródku. Życzenia zdrowia, spokoju i błogosławieństwa Bożego życzą córki z rodzinami.OL-049

Dnia 31. 3. 2001 obchodzi swój jubileusz 60. urodzin

pani OLGA CHOLEWIKOWA

z Hawierzowa-Szumbarku. Z tej okazji dużo zdrowia i szczęścia życzą mąż Józek, córka Helka z Bfetą i Andrejką, syn Leszek z Rią, Honzikiem i Adamkiem oraz Ladik z rodziną. B-026

Z okazji 60

pana WACŁAWA PAWLASA

z Hawierzowa-Błędowic. Wiązankę życzeń zdrowia, szczęścia i pomyślności przesyła wujek Gustaw z rodziną. AD-039

Za złożone gratulacje z okazji jubileuszu urodzinowego kieruję tą drogą serdeczne i gorące podziękowania Zarządowi MK PZKO i Klubowi Kobiet z Cierlicka-Kościelca, pani starostce i pani Peszkowej z Urzędu Gminnego Cierlicka, Klubowi Emerytów Kop. „9 Maja" w Hawierzowie, ZG PZKO w Cz. Cieszynie za akt uznania oraz wszystkim tym, którzy o dniu moich urodzin 26. 3. 1921 pamiętali, ponownie dziękuje **ZOFIA GAŁUSZKOWA**. AD-040

Przy okazji przejścia na emeryturę pragnę tą drogą wyrazić serdeczną wdzięczność i podziękowanie lekarzom oraz pielęgniarkom szpitala w Karwinie-Raju, w szczególności zaś ordynatorowi MUDr. Mirosławowi Korzeniowskiemu, którzy przed ponad 17 laty wyleczyli mnie z ciężkiej choroby. Jednocześnie życzę im wszelkiej pomyślności i sporo osiągnięć w ich trudnym zawodzie.

ANNA SANTARIUSOWA

Do podziękowań i życzeń dołączają się mąż, rodzice oraz dorosłe już dzieci. O-041

■ kronika rodzinna

„Byłaś nam skarbem i szczęściem,
odeszłaś, ale w naszych sercach żyjesz nadal..."

Dnia 1. 4. 2001 r. mija pierwsza bolesna rocznica zgonu naszej Kochanej

śp. MARII DROZDOWEJ

z Czeskiego Cieszyna. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. AD-037

„Kto w sercach żyje tych,
których kochał, ten nie odszedł..."

W dniu 29 marca 2001 obchodziłaby swoje 90. urodziny Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. MARIA CHLEBIKOWA

z Kocobędza, ostatnio zamieszkała w Cz. Cieszynie-Mostach, która zmarła 9. 11. 2000. Wszystkich, którzy Ją znali i kochali, prosimy o chwilę wspomnień. Najbliższa rodzina. OL-106

„Pusty jest dom, smutno jest w nim
brakujesz nam, Kochana, w nim.
Kto kochał, nie zapomni,
Kto znał, niechaj wspomni".

Dnia 1. 4. 2001 minęła czwarta bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. ANNY KONESZOWEJ

O chwilę wspomnień proszą mąż Henryk i rodzina Cachlów - Jurek, Sylwia, Jan i Zuzanka. RK-303

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 28. 3. 2001 zmarł w wieku 96 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Wujek i Pradziadek

śp. JÓZEF MATUSZEK

z Cierlicka-Kościelca. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się 3. 4. 2001 o godz. 15.00 z kościoła rzymsko-katolickiego na Kościelcu. Zasmucona rodzina. OL-110

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 29 marca 2001 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 69 lat nasza Najdroższa Żona, Matka, Teściowa, Babcia, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

śp. ZOFIA SIWEK

z domu Tyrlik, zamieszkała w Suchej Górnej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 kwietnia 2001 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Stonawie. Po obrzędzie pogrzebowym przewieziona zostanie w miejsce wiecznego odpoczynku na cmentarz w Suchej Górnej. Zasmucona rodzina. AD-041

■ teatr

SCENA CZESKA - CZ. CIESZYN: Equus (31, godz. 17.30, gr. C-4).

■ kino

ORŁOWA - Wszechświat: Bukiet (31, 1, 2, godz. 17.45), Egzamin życiowy (31, 1, 2, godz. 20.00), Godzilla (31, 1, godz. 15.30), **KARWINA - Reflex:** Krwawy wybór (31, 1, godz. 17.00, 20.00), 24 (2, godz. 20.00), Krzyk 3 (2, godz. 17.00), **Centrum:** Szczęście nie z tej ziemi 2 (31, 1, godz. 15.30), Billy Elliot (31, 1, 2, godz. 17.45, 20.00), **EX**: Związek pornograficzny (31, 1, godz. 19.00), **CZ. CIESZYN - Central**: Przekaż dalej (31, 1, godz. 16.15, 18.30), **TRZYNIEC - Kosmos:** Anioł Eksit (31, 1, godz. 17.30, 20.00; 2, godz. 17.30), Łaźnia chińska (2, godz. 20.00), **BYSTRZYCA - Miejscowe kino**: Dinozaur (31, godz. 16.00).

■ wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej** - „Broń ze zbiorów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej". Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Techniki w Pietwaldzie:** - Stała ekspozycja - wystawy: „Tramwaje w Karwińskiem i Ostrawskiem", „Dźwięk i czas". Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUSAION Hawierzów**: Do 29. 4. wystawa: „Świat modeli strażackich i kolekcjonerstwa". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **INTERKLUB Karwina-Frysztat** - Do 19. 8. wystawa: „Lata to Inem było". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Orłowa-Miasto, Stary rynek**: Do 29. 4. wystawa: „Ceramika w Cieszyńskiem". Otwarte: wt-pt: 9-17, sonie: 9-13.

KARWINA - Galeria „Zdrowego Miasta" w foyer Uniwersytetu Śląskiego: Do 13. 4. wystawa „Twórczość Władysława Ćmiela i ćmielowska porcelana". Otwarte: po-pt: 9.30-16.00.

KARWINA - Państwowe Archiwum Powiatowe: Do 20. 4. wystawa „Stanislav Zorman - Dusza drewna" - rzeźby. Otwarte: po i śr: 8-17, wt i czw: 8-15, pt: 8-14.30.

MUZEUM HT I MIASTA TRZYŃCA - Do końca marca wystawa: „Rudolf Štafa - Kraina marzeń i nieznanych kultur" (obrazy, rzeźby, grafika, rysunki).

▲ przy współpracy z Regionalnym Ośrodkiem Kultury w Bielsku-Białej - Do końca marca wystawa „Beskidzka sztuka ludowa".

■ co, gdzie, kiedy

BOGUMIN - Klub Kobiet PZKO zaprasza na spotkanie w poniedziałek 2. 4. o godz. 15 do Domu PZKO. Pan Franciszek Bałon zaprezentuje na nim wytwory kulinarne z ziemniaków.

ORŁOWA - Zebranie Zarządu Obwodowego PZKO odbędzie się w środę 4. 4. o godz. 17 w Porębie. Prosimy o terminy większych imprez w roku 2001.

KARWINA-RAJ - Klub Seniora MK PZKO organizuje zwiedzanie wystaw - „Stanisław Zorman - Dusza drewna" oraz „Twórczość Władysława Ćmiela, ćmielowska porcelana". Spotkanie 4. 4. o godz. 13 przed budynkiem Państwowego Archiwum Powiatowego w Karwinie-Frysztacie.

STONAWA - MK PZKO zaprasza na spotkanie klubowe w poniedziałek 2. 4. o godz. 16 do salki Domu PZKO. W programie informacja ze spotkania z dr. J. Kwaśniewskim o stosowaniu diety optymalnej oraz aktualności.

CIERLICKO-KOŚCIELEC - Uwaga Kombatanci! Serdecznie zapraszamy Kombatantów z rodzinami, podopieczne i sympatyków do wzięcia udziału w uroczystości z okazji 10. rocznicy założenia Koła Polskich Kombatantów w RC. Obchody odbędą się w sobotę 7. 4. o godz. 9.00 w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury w Cierlicku. Prosimy Kombatantów o przybycie w mundurach, a którzy nie mają mundurów - w beretach.

Specjalny autobus z dworca autobusowego w Cz. Cieszynie odjeżdża o godz. 8.10. Połączenia kolejowe: Mosty 6,58; Jabłonków 7,28; Trzyniec 7,45; Bogumin 6,53; Karwina 7,09; Hawierzów 7,22. Połączenia autobusowe: Karwina 7,05; Hawierzów 8,05; Cz. Cieszyn 8,30. Powrotny autobus do Cz. Cieszyna zapewniony. Zarząd KPK.

CZ. CIESZYN - Młodzieżowy chór parafialny kościoła pw. NSJ w Cz. Cieszynie zaprasza na postne koncerty: 31. 3. - kościół katolicki w Karwinie-Frysztacie, godz. 15.30; 1. 4. - kościół katolicki P. W. św. Jerzego w Cieszynie(Polska), godz. 18.00; 8. 4. - kościół katolicki w Cz. Cieszynie godz. 15.

BYSTRZYCA - Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie z TL „Bajka" w niedzielę 1. 4. o godz. 15.45 do Domu PZKO na sztukę pt.: „Koziołek Matołek".

KOMUNIKAT SEKCJI KOBIET ZG PZKO! Wycieczka do Pszczyny (zamek, herbaciarnia, skansen i okolica) odbędzie się w piątek 8 czerwca br. Odjazd i przyjazd: Cz. Cieszyn przed ZG PZKO o 6.30 i 20.00. Zobowiązujące zgłoszenia do 17. 4. tel: 069/642 20 50 od 19-20 lub pisemnie (H. Z. 735 34 Stonawa 769). Wpłata zaliczki 120,- Kč 18. 4. w salce posiedzeń ZG PZKO od 10 do 15 (rozliczenie w autobusie).

GŁOS LUDU ✦ W Wydawalstwi OLZA - Wydawnictwie OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury Republiki Czeskiej ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", P.O. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa ✦ Redaktor naczelny: Henryka Bittmar ✦ Zastępca: Bogusław Krzyżanek ✦ Telefony: centrala 6607111, sekretariat 6607252, dział sportowy 6607258, redaktorzy 6607242, 6607249, 6607256, e-mail: glosludu@ostrava.cz ✦ Adres wydawnictwa: Vydavatelství OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o., Hlavní třída 3/140, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 48396791, e-mail: olza@silesnet.cz ✦ Ogłoszenia przyjmowane są w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.30; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn ✦ Prenumerata: „OLZA", przy ulicy Čapka 7 w Cz. Cieszynie w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa Abocentrum, Moravské náměstí 12D, P.O. BOX 351, 659 51 Brno; zamówienia: tel. 05/41 23 32 32, fax: 05/41 61 61 60, e-mail: abocentrum@pns.cz; reklamacje: 0860 - 171 181. Stosunki umowne między wydawcą a prenumeratorami regulują ogólne zasady handlowe. ✦ Kolportaż: Cz. Cieszyn, IČO: 48396791, Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ✦ Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ✦ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222

■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

Warto zostać na dłużej

W dziedzinie rozwijania cech moralnych rola rodziców jest nie do zastąpienia. Jako pierwsi pokazują oni, co dobre, a co złe, jakie zachowania są aprobowane, a które odrzucane lub nawet karane. Człowiek nie rodzi się bowiem moralnym lub niemoralnym, tylko staje się takim w wyniku wpływów najbliższego środowiska.

Rodzice czasem swoim postępowaniem zaprzeczają głoszonym przez siebie wartościom, co ma bardzo niekorzystne skutki wychowawcze, które przedszkole stara się korygować oraz przekazywać dzieciom system wartości, norm i wzorców zachowań przez społeczeństwo akceptowanych. Środowisko przedszkolne wprowadza swych wychowanków w życie społeczne i przygotowuje ich do wypełniania różnorakich ról społecznych oraz związanych z nimi obowiązków. Proces więc wspomaga naturalny rozwój bowy oraz moralny dziecka. Kształtowanie jego cechy emocjonalne, zmiany wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. W przedszkolu dziecko zdobywa też konkretne umiejętności praktyczne niezbędne w życiu codziennym.

Mając to na uwadze, bardzo serdecznie zapraszam do naszych przedszkoli rodziców wraz z pociechami. Nie każda gmina podaje terminy pisów przedszkolaków, lecz wiem, że wspaniały czas, by wybrać się z dzieckiem do przedszkola w swej wymarzonej osiedlu. I zostać na dłużej...

JANINA OPLUŠTIL
przedszkole Oldrzych...

Refleksja

Pan Jan Matula szczegółowo opisał widowisko przygotowane przez żukowskie Koło PZKO w „GL" z dnia 17 marca. Nie wiem, skąd bierze się tyle goryczy w ostatnim zdaniu artykułu. Na szczęście to pogląd subiektywny. Brak pointy z kwiatkiem nie może negować całego widowiska ani pracy wszystkich tych, którzy przyczynili się do tak pięknej imprezy. Kwiatki przygotowane były, po prostu tak wyszło.

Żukowskie Koło PZKO jest najmniejszym co do liczby członków, nie ma własnej świetlicy, a program przygotowywano na prywatkach. W programie brali udział trzyletni wykonawcy, pięcioletni soliści, a na widowni 90-letni członkowie Koła. Na wspaniałą atmosferę wpłynął również obfity bufet, goście mogli skosztować domowego chleba z masłem, kanapki, ciasta, napić kawę czy herbatę. Myślę, że ludzie, którzy bardzo kochają śląską ziemię, kulturę i obyczaje, zwrócą się do bezinteresownych poświęceń. Drobne niedociągnięcie przy pracy nie powinny ocenie własnej pracy nie przesłaniać zadowolenia z osiągniętego celu. Kwiatek należał się wszystkim wykonawcom i organizatorom udanego wieczoru, czego były dowodem bogate i niemilknące oklaski. Na pewno warto chodziło o uparte dziwactwo ani na pracę wykonanej pracy. Może to skromność, której niejednokrotnie brakuje domniemanym aktywistom. Od nich wian warto brać przykład.

W. TOMA...

■ Z ŻYCIA PZKO ■ Z ŻYCIA PZKO ■ Z ŻYCIA PZKO ■

Marcowe spotkanie

RYCHWAŁD (J. R.) - Wiosenne spotkanie urządziło Koło PZKO 24 marca z okazji Święta Kobiet i imienin Józefów. Życzenia paniom i solenizantom złożył prezes Władysław Rusek, a po nim 10-osobowy zespół śpiewaczy „Rychwałdzianie" i chór mieszany „Lutnia" z Koła PZKO w Lutyni Dolnej. Oboma zespołami dyrygował W. Rusek. Program spotkania uświetnił Józef Wierzgoń, który grą na akordeonie zachęcił wszystkich do wspólnego śpiewania. O „coś dla ciała" zadbały członkinie Klubu Kobiet pod kierownictwem leny Celarkowej.

Koło rychwałdzkie skupia ok. 70 członków. Budynek byłej polskiej szkoły, w którym Koło ma siedzibę, posiadali już PZKO-wcy na własność w grudniu 1998 roku. Od tej pory dali na jego utrzymanie 90 tys. koronowych środki pochłonie planowane w bieżącym roku dalsza modernizacja budynku (nowe schody i remont sanitarnego).

„Chóry są kręgosłupem działalności wielu Kół PZKO" - powiedział niedawno prezes ZG PZKO Zygmunt Jaworek w czasie obrad członków Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego. W niewielkim Kole rychwałdzkim jego słowa znajdują potwierdzenie. Dość powiedzieć, że w zespole śpiewa m.in. 90-letnia Wanda Maroszczykowa...

Firma Plus z siedzibą w Ostrawie zatrudni

REFERENTKĘ SPRZEDAŻY

- - -

KSIĘGOWĄ

Ważna znajomość języka polskiego słowem i pismem.

Kontakt telefoniczny:
069/6614607

OLZA-2126

■ urlopy

NAJTAŃSZY URLOP nad morzem. W cenie 3.990,- Kč autobus, zakwaterowanie, pełne wyżywienie. Tel.: 0659/325546. OLZA-2123

■ ogłoszenia

ZDENĚK PŘIBYL - SERWIS BIUROWY oferuje błyskawiczne naprawy wszystkich rodzajów drukarek i faksów. Do 24 godzin od zgłoszenia awarii. Koszty naprawy konsultujemy z klientem z wyprzedzeniem. Tel./fax: 069/691 14 93, komórka: 0603 913 374. Zdeněk Přibyl -Kancelářský servis, Havanská 737/10, 708 00 Ostrava 8. O-039

MISTRZOSTWA KOŁA W TENISIE STOŁOWYM

Medale dla zwycięzców

W ub. sobotę, 24 marca, odbyły się w Domu PZKO w Lesznej Dolnej kolejne mistrzostwa MK PZKO w tenisie stołowym. Zgłosiło się 39 zawodników z Lesznej, Wędryni, Tyry, Bystrzycy, Gródku, Trzyńca i Osówek. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Dominik Borski, Andrzej Bartnicki, Dominik Kornuta, Dorota Pszczółka, Michalina Jasa, Daniel Hanák, Marek Szkucik, Andrzej Szkucik. Zwycięzcy otrzymali medale pamiątkowe, wszyscy uczestnicy zaś dyplomy. Puchar przechodni Koła PZKO zdobył po raz trzeci z rzędu Marek Szkucik.

W maju w Lesznej Dolnej odbędzie się kolejne zawody sportowe - tym razem mistrzostwa Koła w strzelectwie.

PRAGA OCENIŁA POLSKIEGO REŻYSERA

Nagroda dla A. Wajdy

Działająca w Pradze Fundacja Pangea wyróżniła swoją nagrodą doroczną polskiego reżysera, laureata „Oskara" za całokształt twórczości, Andrzeja Wajdę. Obok niego laureatami nagrody Fundacji zostali czescy autorzy emigracyjni Zdena Salivarowa i Josef Škvorecký.

Polski reżyser przybywa do Pragi już dziś, w programie jego pobytu przewidziano konferencję prasową, która odbędzie się jutro przed południem w Ambasadzie RP, oraz samą uroczystość wręczenia nagrody, która będzie miała miejsce w praskim Teatrze „Na Vinohradech" w niedzielę o 19.00. Miłym akcentem dla Zaproszonych dziś będzie z pewnością występ popularnej na naszym terenie Małgorzaty Pikuli - byłej aktorki Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego oraz wykonawczyni piosenek Zbigniewa Siwka do tekstów Renaty Putzlacher. Zaśpiewa ona dwie piosenki: „Maringotka Teatro Tatro" oraz „Nie ma to jak teatr", które można było usłyszeć w ostatnim czeskocieszyńskim programie Kawiarni Avion, której nie ma...

Fundacja Pangea powstała w 1991 roku przy okazji obchodów 400-lecia urodzin J. A. Komenskiego. Jej celem jest wspieranie programów zajmujących się ustalentowanymi indywidualnościami oraz ochroną dziedzictwa kulturowego. Oprócz tego organizuje nieformalne dyskusje publiczne z udziałem osobistości świata nauki, kultury, polityki i przedsiębiorczości. Nagrody doroczne przyznawane są za działania na rzecz „naprawy ludzkich spraw" - założyciele powołują się na dziedzictwo myślowe Komenskiego. Poprzednimi laureatami byli m.in. Pavel Tigrid, Václav Havel, Jiří Suchý, Zdeněk Svěrák, w kategorii międzynarodowej zaś Jean Jacques Custeau czy Ingmar Bergman. **(db)**

SKOŃCZYŁ SIĘ MAŁYSZ, ZACZĘŁO SIĘ „W PUSTYNI I W PUSZCZY"

Czterech Kevinów w Afryce

Rozmowa z satyrykiem Henrykiem Sawką, ojcem filmowej Nel

■ Czy jako artysta i mężczyzna nie poczuje Pan w pewnym momencie jakiegoś ukłucia, funkcjonując w życiu publicznym jako ojciec Karoliny Sawka?

- Często już zadawano mi to pytanie. Zawsze mnie to trochę dziwiło. To chyba wynika z faktu, że wszystkim wydaje się, że artyści bywają bardzo próżni i nie znoszą konkurencji, szczególnie we własnym domu. To nieprawda. Poza tym jako artysta jestem spełniony i moja próżność została zaspokojona. To, że moja córka odniosła sukces w innej branży, jest sukcesem, nie budzi - broń Boże - mojej zazdrości. W końcu to moja córka.

■ Do tej pory nie spotkałem się z opinią, że twórcy filmu dokonali złego wyboru, obsadzając Karolinę w roli Nel. A czy Pan dostrzegał wcześniej w córce takie możliwości?

- To się dziwnie splata. Jakiś czas przed tą filmową przygodą zrobiłem Kasinie zdjęcie z wilczurem dziadka i robiąc je pomyślałem, że ona wygląda jak Nel. Innym razem byliśmy na jakiejś imprezie w ogrodzie. Ktoś na nią spojrzał i powiedział: „Wyglądasz jak Nel". To się zdarzyło, zanim jeszcze zaczęto mówić o realizacji „W pustyni i w puszczy".

■ Jako człowiek funkcjonujący w życiu publicznym zdaje Pan sobie sprawę z pułapek popularności, których często nie potrafią ominąć nawet ludzie dorośli?

- Tak, na pewno. Od samego początku pamiętałem o tym. Moje obawy rozwiał Maciej Dutkiewicz (reżyser, którego na początku realizacji filmu zastąpił Gavin Hood - przyp. aut.), który powiedział, że nie ma się czego obawiać, bo przede wszystkim film ma bardzo pozytywną wymowę. Poza tym przeprowadził wywiady z wieloma dziećmi i stwierdził, że Karolina ma bardzo mocne oparcie w rodzinie i jest bardzo ufna. Badania psychologiczne również potwierdziły, że Karolina poradzi sobie z tym zadaniem. A popularność? To są wywiady, odpowiadanie wciąż na te same pytania, męczące sesje fotograficzne - to ją już nuży.

■ Podobno Pan i żona przyjęliście takie założenie, że Karolina ma sobie dać spokój z filmem aż do ukończenia osiemnastu lat? Czy to bezwarunkowe?

- Właśnie, to jest pytanie. Trudno się rozrzekać. Krzysztof Kolberger, który gra w filmie Lindego, bardzo chwalił Karolinę. Kiedy usłyszał ode mnie, że to jej ostatnia rola, odparł, że tak się tylko mówi. Gdyby za jakiś czas okazało się, że powstaje coś równie wielkiego i odpowiedniego do jej wieku - bo uważam, że dziecko powinno grać w filmie, który rozwija - to pewnie wyrazimy zgodę. Na pewno nie będzie grała epizodów w jakichś serialach czy filmach dla dorosłych. Ludzie na szczęście śmieją się jeszcze z moich dowcipów, więc jestem w stanie utrzymać rodzinę.

■ Czy przez cały okres zdjęciowy towarzyszył Pan córce?

- Zona cały czas była na planie, natomiast ja dojeżdżałem. Mogę powiedzieć, że samie byłem świadkiem około pięćdziesięciu procent zdjęć. Z tego dwa razy wróciłem plan w RPA i dwa razy w Tunezji.

■ Z natury rzeczy, jako ojciec najlepiej zna Pan swoją córkę. Czy nie musiał Pan powstrzymywać się od jakichś uwag na planie?

- Okazało się, że wcale tak dobrze nie znałem swojej córki. Wydawało mi się, że ona jest trochę inna. Dlatego dla mnie i żony ta przygoda też była bardzo pożyteczna. Okazało się, że Karolina potrafi być bardzo obowiązkowa; potrafiła wstawać rano bez marudzenia i pracować dwanaście godzin na dobę. Byłem zdziwiony jej wytrzymałością i tym, jak profesjonalnie podchodzi do gry. Teraz obserwuję ją po tym wszystkim, jak wróciła do hulajnogi i lalek. Wydaje mi się, że ta rola jej nie zmieniła.

■ Plan filmowy to chyba bardzo wdzięczny temat dla satyryka?

- Na pewno. Mam bardzo dużo rysunków na temat powstawania filmu, poszczególnych członków ekipy... Niektóre z tych rysunków są zabawne tylko dla grona wtajemniczonych, ale inne na pewno zostaną wykorzystane w szerszych publikacjach. Do dziś zresztą rysuję na tematy związane z tym filmem. Na jednym z moich rysunków żona mówi do męża: „Skończył się Małysz, zaczęło się »W pustyni i w puszczy«".

■ Wkrótce ukaże się też album na temat „W pustyni i w puszczy", autorstwa Pana i Pańskiej żony. Kto jest za co odpowiedzialny w tej publikacji?

- Żona napisała tekst, natomiast ja dorzuciłem trochę swoich rynków i zdjęć. Poza tym w albumie będą też zdjęcia zawodowej fotosistki i muszę powiedzieć, że są to bardzo ciekawe fotografie, które pokazują wiele zakulisowych spraw. Będzie więc i co obejrzeć, i co poczytać.

■ Byłem w Tunezji pod koniec zdjęć i dało się zauważyć, że Pan z żoną i Karolina marzycie wręcz o powrocie do domu. Karolina mówiła nawet, że marzy o ruskich pierogach. Czy jednak po powrocie do domu nie odezwał się u Państwa syndrom podróżnika, to znaczy pragnienie powrotu do tamtych miejsc?

- Rzeczywiście, w Tunezji był już taki moment zmęczenia. Później jeszcze na krótko polecieliśmy do Kapsztadu, i tego nie żałujemy, bo to bardzo piękne miejsce. Wróciliśmy zmęczeni do domu i weszliśmy w normalny rytm życia. A od niezdawna zaczęliśmy odczuwać tęsknotę za Afryką. Za Afryką tęskni się z prostego powodu - ponieważ tam jest słońce. Po prostu.

■ Towarzyszy Pan córce w pokazach premierowych filmu. Jak odbiera Pan pierwsze reakcje na nową wersję „W pustyni i w puszczy"?

- Wydaje mi się, że pierwsze nieporozumienie wynika z tego, iż niektórzy z dorosłych uczestników pokazów nie przyjmują do wiadomości faktu, że jest to film dla dzieci. Inni chcieliby, żeby to był film o głupim Murzynie i białym paniczu czy też wykład o Afryce i jej historii. Od tego są filmy dokumentalne. Ten film ma przede wszystkim bawić. Także uczyć, ale nie historii Afryki, ważniejsze tu są pewne wzorce zachowań i postawa czwórki młodych bohaterów. I jeszcze raz podkreślam: to nie jest film dla dorosłych, lecz dla dzieci, które żyją w dzisiejszych czasach. Jest taki przebój filmowy „Kevin sam w domu". „W pustyni i w puszczy" to jest czwórka Kevinów w Afryce.

Rozmawiał:
PIOTR K. PIOTROWSKI

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 31 MARCA

■ TVP 1:

6.30 Tańce polskie: Tańce przeworskie
6.40 Wszystko o działce i ogrodzie
7.10 Agrolinia
8.00 Zwierzęta świata: Co słychać u hipopotamów (s. dok.)
8.30 Wiadomości, pogoda
8.45 Ziarno (pr. katol.)
9.10 5-10-15 (dla dzieci)
9.40 Walt Disney przedstawia: Produkcje Myszki Miki (s. anim.)
10.05 Walt Disney przedstawia: Zwariowana szkoła (s.)
11.00 Dziedzictwo (s.)
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Z kamerą wśród zwierząt
12.25 Rozmowy na nowy wiek: Z Ryszardem Krynickim o milczeniu
13.00 Wiadomości
13.10 Kobiety Białego Domu: Marta Jefferson (serial dok.)
13.20 Magazyn Focus
13.50 Magazyn żeglarski
14.05 Zabawy językiem polskim (teleturniej)
14.35 Kamel tropi najlepsze światowe reklamy
15.00 Czy to ty, czy to ja (film USA)
16.40 Wrzuć Jedynkę
16.50 The Race - regaty dookoła świata
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynki
17.25 Kochamy polskie seriale (teleturniej)
18.00 Piotrek zgubił dziadka oko, a Jasiek chce dożyć spokojnej starości (s.)
18.30 Od przedszkola do Opola
19.00 Wieczorynka: Mapeciątka (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.05 Koszmarny rejs (film USA)
21.45 Kabaret Olgi Lipińskiej: Nowe perspektywy
22.30 Sportowa sobota
22.40 Kronika kryminalna (film USA)
0.40 Noc internauty
1.10 Klan (s.)
2.25 Ojcowie i synowie (s.)
3.35 Kini i Adams (film franc.-ang.)
5.00 Annie O' (film USA).

■ TVP 2:

7.00 Echa tygodnia
7.30 Spróbujmy razem
8.00 Program lokalny
9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny (s.)
9.25 Gospodarka w Dwójce
10.00 Astor Piazzolla - El Tango
10.30 Wyprawa z National Geographic: Skrzydła nad Serengeti (s. dok.)
11.30 Ulica Sezamkowa (dla dzieci)
12.00 Kino bez rodziców: Flintstonowie (s. animowany)
12.20 Tom i Jerry (s. anim.)
12.30 Kino bez rodziców: Słoneczna włócznia (serial)
13.00 Parker Lewis nigdy nie przegrywa (s.)
13.30 Arka Noego (s. anim.)
14.00 Co ludzie powiedzą (s.)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 Złotopolscy (s.)
15.30 Wielka gra
16.30 M, jak miłość (s.)
17.20 Życie na sprzedaż (film dok.)
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Benefis Szymona Szurmieja: Jubileusz 50-lecia pracy artystycznej dyrektora Teatru Żydowskiego
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.35 Samotny w obliczu prawa (film USA)
23.25 Jak upolować mężczyznę, czyli Seks w wielkim mieście (s.)
23.50 Podróż (film USA)
1.15 Rawa Blues Festiwal.

■ TV KATOWICE:

7.00 Kaczorek Huey (s. anim.), **7.25** Fixi, Foxi i przyjaciele (s. anim.), **8.00** Spotkania z tradycją, **8.25** Prognoza pogody, **8.30** Z życia Kościoła, **8.50** TV Katowice proponuje, **9.00** Lubię dom i ogród (mag.), **9.25** Książki z górnej półki (mag.), **9.30** TV magazyn przyrodniczy, **10.00** Co mój mąż robi w nocy, **11.30** Superkonstrukcje (s. dok.), **12.30** Nie tylko dla komandosów, **12.45** Złote rączki, **13.10** Zaproszenie, **13.30** Konie, **14.30** Cyrkowcy (s.), **14.55** Trójka na szóstkę (teleturniej), **15.25** Muzyka - łączy pokolenia!?, **16.15** Być kobietą (porad.), **16.40** Wieża (teleturniej), **17.00** Teleliga 2001 (teleturniej), **17.30** Och, przepraszam (porad.), **17.50** Palce lizać, czyli Kuchnia regionalna, **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** Telewizyjna Jedynka, **19.00** Pułkownik i oszust, **20.40** Magazyn telekuriera, **21.00** MTV, **21.30** Aktualności, wiadomości sportowe, **22.00** Posterunek (film), **23.30** Kazimierz Kowalski zaprasza.

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Relax, **7.00** Dyżurny satyryk kraju, **7.30** W drodze (mag.), **8.00** Rupert (s. anim.), **8.25** Akademia przedszkolaka, **8.40** Niezwyciężony Spiderman (s. anim.), **9.05** Godzilla (s. anim.), **9.30** Power Rangers (s.), **10.00** Disco Polo Live, **11.00** Jack niedźwiadek (film USA), **12.45** Porywcze serca (film USA), **14.10** Reportaż, **14.30** Dyżurny satyryk kraju, **15.00** 4x4 (mag. motor.), **15.30** Informacje, **15.50** Idź na całość, **16.50** Jezioro marzeń (s.), **17.45** Ich trzech i dziewczyny (s.), **18.40** Informacje + Kurier TV, **19.05** Zbuntowany Anioł (s.), **20.00** Życiowa szansa, **20.55** Poskromić Smoka (film hong-kon.), **21.30** Losowanie Lotto, **22.55** Okrutne ulice (s.), **23.45** Opowieści z krypty (s.), **0.15** Playboy (s.), **2.20** Muzyka na bis.

NIEDZIELA 1 KWIETNIA

■ TVP 1:

6.45 Proszę o odpowiedź
7.05 Za czy przeciw
7.50 Brzydkie kaczątko (s. anim.)
8.15 Teleranek
8.40 Siódme niebo (s.)
9.30 Lista przebojów
10.00 Sinatra (s.)
10.50 Od A do Zdrowia
11.35 MOC (mag. piłk.)
12.00 Anioł Pański (z Watykanu)
12.10 Czasy
12.25 Otwarte drzwi (pr. katol.)
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Czarodziejki (s.)
14.45 Studio sport: Lech Basket Liga
16.50 The Race - regaty dookoła świata
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno (quiz)
18.05 Lokatorzy (s.)
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: Przygody Myszki Miki i Kaczora Donalda (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.05 Doktor Hollywood (film USA)
21.05 Miracle of Birth! (s.)
22.20 Pegaz (mag.)
22.50 Sportowa niedziela
23.15 Niezapomniane role: Droga do Saliny (film franc.)
0.45 Gwiazdy świecą nocą
1.05 Biertan - chrześcijańska twierdza Siedmiogrodu.

■ TVP 2:

6.55 Film dla niesłyszących
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 Doogie

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 31 MARCA

■ TC 1:

5.00 Magazyn nauki i techniki
5.15 Kolory życia
6.10 Animals
6.25 Rally Katalanii
6.55 Świat motoryzacji
7.30 Garfield i przyjaciele (s. anim.)
7.55 Śpiewnik domowy
8.00 Dzieci Toma i Jerry'ego (s. anim.)
8.25 Wiadomostki ze świata
8.35 Dzieci Toma i Jerry'ego (s. anim.)
9.00 Śpiewnik domowy
9.10 Tajny agent Max (film USA)
10.35 Wierzylibyście temu? (cykl dok.)
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.25 Humor Walaśkiego Slavína
12.00 Wiadomości
12.05 Ogłoszenie Nagród Thalie 2000
13.20 Ptasi świat (s. dok., 1/10)
14.10 Pomysły światowej mody III
14.35 Wspaniała Angelika (film franc.)
16.20 Oczarowani II (s.)
17.15 Humor dr. Jana Pixy
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Przyjaciele Zielonej doliny (s., 1/12)
18.35 Film o filmie: Rebelianci
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Nie zastanawiaj się i kręć (wydanie specjalne!)
21.10 Nieznany Rangoon (film USA)
22.50 Wiadomości
22.55 Bramki, punkty, sekundy
23.00 Szaleję za tobą III (s.)
23.25 Losowanie „10" szczęśliwych
23.30 George B. (film USA)
1.10 Żandarmskie humoreski (s.)
2.25 Anielskie dziecko (film austral.)
4.05 Spotkali się...

■ TC 2:

5.00 Kavki
5.20 Wszędzie dobrze, w domu najlepiej (dokument)
6.00 Bez imunitetu
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Wydarzenia w świecie
7.20 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 Kursy językowe
10.00 Leczenie w Europie
10.30 Wielki wóz (mag.)
11.00 Samolot (serwis inform.)
11.50 Jeden świat (dok.)
12.20 Salon
12.50 „Láska jako trám" (film czes.)
14.20 Recital
15.00 Bertolt Brecht (dok.)
15.50 Spostrzeżenia skądinąd
15.55 Ella Fitzgerald (dok., 1/2)
16.45 Buly
19.25 Euronews
20.00 Wieczór tematyczny: Balet
23.00 Obce słowo Poezja
23.05 Noc z Aniołem
0.35 Gorodok
1.00 Wielka muzyka nocna
4.00 Taniec Praga '99 (dok.)
4.25 Trzy życia Vladimira Pucholta (dok.)
5.05 Spotkanie z Janem Burianem
5.35 Mała muzyka poranna.

■ NOVA:

5.25 Miami Sands (s.), **6.10** Tajemniczy świat Alex Mack (s.); **6.35** Szopy (s. anim.), **7.05** Kociopies (s. anim.), **7.35** Pokemon (s. anim.), **8.05** Czarujący świat Walta Disney'a (filmy anim.), **9.00** Xena IV (s.), **9.55** As, **11.00** Randka, **12.00** Dzwońcie do dyrektora, **12.30** „Divá Bára" (film czes.), **13.55** SK Slavia Praga - FK Teplice (Gambrinus liga), **15.55** MacGyver: Droga do zagłady (film USA), **17.47** Pogoda, **17.50** Siedmiu głodnych (kom. czes.), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Co na Sylwestra 2000 nie było (rozrywa.), **21.40** Właśnie dziś, **21.45** Śmiercionośna broń 2 (film USA), **24.00** Puszek (erot. talk show), **0.35** Pogodynka, **0.40** Notatnik IV (erot. s.), **2.10** Opętanie (thriller USA), **3.55** „Divá Bára" (film czes.).

■ PRIMA:

8.00 Dzika Amazonia (dok.), **8.40** Salon samochodowy, **9.20** Mały Leo (kom. franc.), **11.05** Navarro (s.), **12.40** Walka szpiegów (s.), **13.30** Mężczyźni w kapeluszu (s.), **14.35** Operacja Banzaj (kom. franc.), **16.25** Rewir Wolfa II (s.), **17.15** Prima TV - Listy, **17.30** Wielkie miłości sławnych (s.), **18.00** Manuela (s.), **18.55** Prognoza pogody, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli... (teleturniej), **19.45** Miś Jogi (s. anim.), **19.55** Wakacje z Aniołem (kom. czes.), **21.25** Samotność dla dwojga (kom. ang.), **23.20** Ale heca!, **0.15** Osobiści strażnicy (s.), **1.10** Nietykalni (s.).

NIEDZIELA 1 KWIETNIA

■ TC 1:

5.00 Skarby świata (s.)
5.15 Szczęście domowe
5.45 Szpital na peryferiach (s.)
6.50 Z życia zwierząt
7.10 Smakoszowska historia (s. dok.)
7.25 Śpiewnik domowy
7.30 Bajkowy strych (dla dzieci)
9.30 Garfield i przyjaciele (s. anim.)
10.00 Obiektyw
10.30 Kalendarium
10.45 Animals
11.00 Szpital na peryferiach (s.)
12.00 Wiadomości
12.10 Szczęście domowe (mag.)
12.40 Ekran
13.10 O czarodziejce Klotynce (bajka)
14.10 Magazyn chrześcijański
14.45 Jasnoniebieski świat
15.10 Hej rup! (kom. czes.)
16.50 W poszukiwaniu zaginionego czasu
17.15 Menedżerem własnego zdrowia
17.25 Kiedy powie się profesja
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 POP 2001
18.50 Marzenia Eugena Brikciusa
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie Sportki
20.00 O skarb Agnieszki Czeskiej (teleturniej)
20.45 Wydarzyło się...
21.00 Na ostro
21.45 Wiadomości
21.50 Bramki, punkty, sekundy
21.55 Koniec proboszcza (film czes.)
23.35 Losowanie Sportki
23.40 Kavky (dok.)
24.00 Kinobox
0.20 Losowanie „10" szczęśliwych
0.30 Jednostka do rozwiązywania spraw umorzonych II (s.)
1.15 Szaleję za tobą III (s.)
1.35 Letni sezon (kom. ang.)
3.05 Podróżomania
4.00 Nasza wieś
4.15 Humor Walaśkiego Slavína.

■ TC 2:

6.50 Wiadomości TVS
7.10 Leczenie w Europie
7.40 Pod korcem
7.55 Panorama
8.30 Kolory życia
9.30 Jeszcze jestem tutaj
10.00 Spojrzenie od zewnątrz
10.50 Ludzie jak my (dok.)
11.00 Mordercze pszczoły (film dok.)
12.00 Kochani Bakalarze (s.)
12.50 Wspaniały bal (pr. muz.)
13.35 Tajemnice oceanów (s. dok.)
14.30 Studio sport
16.40 Buly
19.25 Euronews
20.00 Magdalena Kožená śpiewa Mozarta, Glucka i Myslivečka
21.45 Tygodnik kulturalny
22.00 Tydzień w świecie
22.20 Dograne (hokej i futbol w weekend)
23.05 Tygodnik ekonomiczny
23.20 Czerwony karzeł (s.)
23.50 Weronika i ja (film USA)
1.25 Ci najlepsi z klasyki
2.00 Musica
2.10 Na ostro
2.55 Salon
3.25 Wielki wóz
3.50 „Svatbičky pro Češi ztracený" (dok.).

■ NOVA:

5.35 Miami Sands (s.), **6.20** Szopy (s. anim.), **6.50** Kociopies (s. anim.), **7.20** Pokemon (s. anim.), **7.50** Czarodziejski świat Walta Disney'a (filmy anim.), **8.45** Xena IV (s.), **9.40** Amazonka (s., 1/22), **10.35** Terezę bym z powodu żadnej innej dziewczyny nie opuścił (film czes.), **12.00** Siódemka, **13.00** Rady ptaka Loskutaka (porad.), **13.40** Magia i czary D. Copperfielda, **14.40** Lot Feniksa (film USA), **17.10** MISS pod lupą (dok.), **17.41** Prognoza pogody, **17.45** Columbo (s.), **19.30** DTV, wiadomości sportowe, pogoda, **20.00** Country estrada (rozrw.), **21.00** Oszukana (thriller USA), **23.05** Operacja Monolit (film USA), **0.42** Pogodynka, **0.45** Walka o Jessicę (film USA), **2.15** Zatoka namiętności (s.), **3.35** Siedmiu głodnych (film czes.).

■ PRIMA:

8.00 Tajemnica 2. wojny światowej (dok.), **9.00** Świat 2001, **9.25** Mężczyźni na spalonym (kom. czes.), **11.05** Siła woli (s.), **12.05** Caruso show, **13.00** Niedzielna partia, **13.50** MacShayne. Kto śmieje się ostatni (film USA), **15.35** Buzka II (film niem., 2/2), **17.30** Wielkie miłości sławnych (s.), **17.58** Pogoda, **18.00** Prima uderzenie, **18.45** Dziennik, **18.55** Wielka Nagroda Brazylii (F1), **20.55** Nikt nie jest doskonały, **22.00** Morderstwa według wzoru (thriller USA), **0.15** Miasteczko w Teksasie (film USA).

PONIEDZIAŁEK 2 KWIETNIA

■ TC 1:

5.05 Ekran
5.35 Kavky (dok.)
5.50 Spostrzeżenia skądinąd
5.59 Dzień dobry z TC
8.25 Minuty dwudziestego wieku
8.30 Sezamie otwórz się III
9.00 Wiadomości
9.05 Mordercze pszczoły (film dok.)
10.00 Koniec proboszcza (film czes.)
11.40 Wydarzyło się...
12.00 Wiadomości
12.10 Pomysły mody światowej III
12.35 Bolkowiny (rozrw.)
13.15 Animals
13.30 Pod korcem (mag.)
13.55 W poszukiwaniu zagubionego czasu
14.20 Humor dr. Jana Pixy
15.00 Ekran
15.30 Z życia zwierząt
15.50 Game page (gry komputerowe)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejskie przedszkole
16.40 Pomagajmy sobie
17.05 Samolot (serwis inform.)
18.00 Report
18.10 Smakoszowska historia
18.30 SimsalaGrimm (s. anim.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.35 Tutaj i teraz
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Dziki kraj (s.)
21.00 Podróżomania
21.30 Fakty
22.05 W takim pięknym towarzystwie
22.20 Wydarzenia plus
22.33 Bramki, punkty, sekundy
22.40 Piękne zguby
23.10 Na całego
23.45 Losowanie „10" szczęśliwych
23.50 Wydarzyło się...
0.05 Wydarzenia w świecie
0.15 Kropla z kielicha nieśmiertelności
1.15 Fatalizm praski
2.05 Bananowe rybki (talk show)
2.35 POP 2001
3.15 Kultura alternatywna
4.15 Notatnik.

■ TC 2:

5.05 Na ostro
5.45 Kalendarium
6.00 Magazyn chrześcijański
6.35 Tygodnik kulturalny
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Tygodnik ekonomiczny
7.25 BOS (serwis giełdowy i handlowy)
7.35 Tydzień w świecie
7.55 Panorama
8.30 TV Edukacyjna
8.45 Obrazki z historii Romów (s. dok.)
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 Wielki wóz
11.50 Ludzie jak my
12.00 Euronews
12.40 Paszkwil (mag. muz.)
13.40 Tajny agent Max (film USA)
15.00 Czerwony karzeł (s.)
15.30 GEN - galeria elity społeczeństwa
15.45 Sprzeczała się dusza z ciałem (s. dok.)
16.05 Aport (mag.)
16.45 Buly
19.25 Paddock - wyścigowy weekend
19.35 Time out (to najlepsze z koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej)
20.00 Saga Romów 1950-2000 (dok.)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 Jestem piękna? (kom. niem.)
23.20 Jim Henson (dok.)
0.15 O skarb Agnieszki Czeskiej (teleturniej)
0.55 Marzenia Eugena Brikciusa
1.00 GEN - galeria elity społeczeństwa
1.20 Tajemnice oceanów (s. dok.)
2.10 Pocałunek w historii, czyli Historia pocałunków
2.30 „21" (aktualności)
3.00 Worldnet
4.00 Kursy językowe.

■ NOVA:

5.15 Miami Sands (s.), **6.00** Śniadania z TV Nova, **8.30** Światowe safari (dok.), **9.30** Światowa ciocia Velvet (film ang.), **11.25** Raymonda każdy lubi II (s.), **11.50** Lekarze z L.A. (s.), **12.40** To morderstwo, napisała II (s.), **13.30** Tak płynie czas (s.), **14.20** Luisa Fernanda (s.), **15.10** Rosalinda (s.), **15.55** Wyrocznia, **16.40** Karuzela (teleturniej), **17.05** Zaryzykuj! (teleturniej), **17.35** Właśnie teraz z regionów, **17.40** J.A.G. V (s.), **18.35** Strażnik Teksasu: Synowie Thundera (s.), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Nakręć to! (rozryw.), **20.35** Mężczyzna z dwoma mózgami (kom. USA), **22.20** Tele Tele, **23.00** Miasteczko South Park (s. anim.), **23.20** Pogodynka, **23.25** Siatka (s., 1/22), **0.15** Afrodyzjaki (s. erot.), **0.45** Farmclub (mag. muz.), **1.35** Wyrocznia.

■ PRIMA:

8.00 Wakacje z Aniołem (kom. czes.), **9.20** Wspaniali i bogaci (s.), **10.50** Doktor z alpejskiej wioski II (s., 1/19), **10.45** Prima jazda - godzina gwiazd, **12.00** Zaginione miasto (film USA-RPA), **13.50** Ratownicy (s.), **14.50** Airwolf (s.), **15.45** Na końcu świata (s., 1/22), **16.40** Renegat IV (s.), **17.30** Wielkie ucho, **17.50** Minuty regionu, **18.00** Sauna, **18.55** Pogoda, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli... (teleturniej), **19.45** Miś Jogi (s. anim.), **19.55** Siska II (s.), **21.10** Caruso show (rozryw.), **22.10** Ciernie (talk show), **23.00** Do tematu!, **23.10** Gra hazardowa (film USA), **1.00** Baywatch Nights I (s.), **1.50** My z portu (s.).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Z jakiego miejsca do play-off

Piłkarze ręczni Banika Karwina w meczu 31. kolejki spełnili rolę faworyta i ... grali w kompecie, zdecydowanie - różnicą 11 bramek - rozprawili się z outsiderem ... chodniej - Allriskiem Praga. O tym czy do play-offu wystartują oni z 1. lub 2. miejsca ... cydują dzisiejsze mecze ostatniej kolejki długofalowej części rozgrywek Interligi.

■ **A. PRAGA - HCB KARWINA 25:36 (10:18).** Gospodarze tylko w pierwszych minutach mieli coś do powiedzenia (2:0), lecz górnicy (bez Farářa, Juřička, Heinza i Polakovića, ale po 3-tygodniowej pauzie już z Horákiem) szybko się ocknęli, poprawili szczelność obrony i strzelili pół tuzina bramek pod rząd (2:6). Po kwadransie gry prowadzili oni różnicą 5 goli (5:10). Odtąd niepodzielnie panowali już na parkietach, dokumentując swą rutynę oraz tradycyjną bramkostrzelność i nie dopuszczając ani przez moment do dramatu (6:13, 9:17, 10:18). W II połowie grali już karwiniacy całkiem spokojnie (12:20, 13:23) i ponownie ciągliwi konto bojowego rywala (przeważnie z szybkich kontr) 18 golami. Najwięcej mieli ich na swym koncie skrzydłowi: **Láclavík - 7 i Konečný - 5** (aczkolwiek ten drugi tylko z rzutów karnych); pozostałe dołączyli: **Toms, Hodrák i Titkow - po 5, Prokopec 3, Brůna, Radczenko, Vařák i Vašek po 1.** Dla Allrisku najwięcej: Molnár - 8/1 i Půta - 6. „Sódemki": 3/2 - 5/5; wykluczenia: 5 - 1; czerwone ... Farář (Praga) - po 3. żółtej. Widzów ... sędziowali Konečný i Ondráš.

F-M - Zubrzi 24:23 (po zaś... i Dukla - Pilzno 23:27! **Po 31. kol.:** 1. ... 46 pkt., 2. F-M 45, 3. Zubrzi i 4. Dukla ... 5. Pilzno 34 i 6. A. Praga 18 pkt. O ... mie 1. oraz 3. miejsce, zadecydują ... **spotkania: Karwina - Zubrzi** i F-M ...

Przypomnijmy przy okazji, że ... **play-off w grupie zachodniej** (1. i 2. ... rozegrane zostaną na 2 mecze: **8.4.** ... drużyny, która zajmie gorsze miejsce ... **rewanż (m.in. w Karwinie). Przy ... nej równości punktów** o awansie ... większa liczba goli strzelonych na ... **Finałowe mecze o tytuł mistrza RC** ... wano na 15. i 22. 4. Rozgrywki play-... **mistrzza Interligi (HIL),** z udziałem ... najlepszych drużyn czeskich i 4 ... **przebiegać będą od 29 kwietnia do ... br.**

CO SŁYCHAĆ W REGIONIE?

● **I RUNDA ligi sztangistów do lat 20 w Hawierzowie:** 1. B. Hawierzów - 1385 pkt., 2. S. Ostrawa - 1193, 3. Koprzywnica - 1114, 4. HD Bogumin A - 1090 PS itd. Rekord RC w rwaniu ustanowił w kat. do 62 kg hawierzowianin Kubica wynikiem 101,5 kg. **(r)**

● **WYNIKI ostatnich spotkań mistrzostw obwodowych koszykarzy:** N. Jiczyn C - Orłowa 101:80, VŠB Os. B - Orłowa 98:82; Sj Cz. Cieszyn - BK Ołomuniec 93:91! (Bosák 32, Pilch 16) i S. Przerów 82:94 (Pavlady 29, Páleníček 19); HD Bogumin - Przerów ... i Ołomuniec 92:85(!). **Lokaty:** 1. Kop... pkt., 2. VŠB B 36, 3. Poruba 34, 4. W... 32 (te drużyny walczyć będą w Krowo... ge),... 7. Orłowa 27 p. (uratowała się ... Cieszyn, 10. HDB po 26 i 11. N. Jiczyn ... pkt. (te 3 zespoły grać będą w Cz. Cie... o pozostanie w MO).

● **FLORBALLIŠCI Pegresu Ka... rzów** w jedynym meczu walczyć dziś ... godz. 20 w sali ISŠD w Witkowicach ... ce w I lidze z tamtejszym SSK.

● **UCZESTNIKAMI dzisiejszego ... rowerowego** turystów Slavoja Cz. Cie... Nydku będą również członkowie PTTS „... Śląski". Dojazd (po pokonaniu dowolnej ... nej trasy) - między godz. 10 a 12 do ... deczanka", gdzie zostaną oni poinfor... m.in. o regionalnej wycieczce rowerow... źródeł Olzy" (22. 4. br.).

Najlepsi w powiecie F-M

● **W ubiegły wtorek zostali w gmachu PKW CZWF (ČSTV) we Frydku-Mistku ocenieni najlepsi w 2000 roku sportowcy tego powiatu. Było ich tym razem 12 - wraz z dwójką sportowców niepełnosprawnych. Oto ich nazwiska (w kolejności alfabetycznej):**

Michal Bělunek - żeglarz WB F-M, **Ján Beneš** - trójbój siłowy (SD Jednota F-M), **Jarosław Cieślar** niepełnosprawny tenisista stołowy Sokoła Ropica, **Michal Hrubý** - żeglarz WB F-M, **Jana Jackowa** - szachistka WB F-M, **Milan Kubala** - niepełnosprawny lekkoatleta ZPS F-M, **Rostislav Lisník** - kolarz Slezana F-M, **Veronika Navrátíkowa** (lekkoatletka HT Trzyniec), **Michaela Przyczkówna** - biegaczka na orientację HT Trzyniec, **Stanislaw Sajdok** - lekkoatleta HT, **Olga Sikorowa** - szachistka HT i **Kamil Vyvial - Szkoła Taekwondo F-M.** -MJ-

▲ **13. SPORTKA:** 9, 12, 16, 29, 3... (24). **Nagrody:** II - 378 736 Kč (1), ... 4701 Kč (145), IV - 423 Kč (2147), ... Kč (40 048). **II LOSOWANIE:** 5, 8, 2... 47, 49, (6). **Nagrody:** III - 18 424 Kč ... IV - 401 Kč (2266), V - 70 Kč (41...) **SZANSA** - 756 496. **Nagrody:** II - ... Kč (1), III - 5000 Kč (15), IV - 500 Kč ... V - 50 Kč (1876), VI - 20 Kč (18 586).

Kto z kim i kiedy o punkty

☆ **LIGA PIŁKARSKA - jutro o 16.30:** St. Miasto - B. Ostrawa (jesienią 0:0). **II LIGA - dziś o 16.00:** Witkowice - Trzyniec (1:1) i o **10.15** Prościejów - Karwina (2:1). **DYWIZJA - dziś o 16:** Dziećmorowice - Losiny (2:1); ... wa - Bruntal (2:2) - na „Zofince". Jutro ... Szumperk - Piotrowice (0:3) i Olbrachcice ... Międzyrzecze (3:0).

MISTRZOSTWA ŚZF - dziś o 16: ... szyn - Frensztat (0:3). **Jutro o 16:** Kniehinia ... rzyca (0:6), Poruba - Bogumin (2:2) itd. ... **SA - dziś o 16:** Jäkl Karwina - Piotrowice ... ČSAD Hawierzów - Skrzeczoń (2:1) i ... Żuków (0:1). **Jutro o 10:** Wracimów B - ... (1:1); **godz. 16:** Ticha - Wędrynia (2:1) i ... - Frydlant (2:1). **IB KLASA - dziś o 16:** ... wiec - HD Bogumin B (0:0), St. Miasto - ... D. (0:3), F. Dąbrowa - Poręba (1:0) i Śmi... Jabłonków (1:0 - w Ropicy). **Jutro o 16:** ... niowice - Sj Rychwałd (4:1), Mosty k. Jab... ka (0:3), I. Piotrowice - Zabłocie (1:2) i ... szyn B - Raszkowice (1:1 - w Ropicy).

MISTRZOSTWA POWIATU F-M ... o 16: Czeladna - Frydlant B, Piosek - ... cze (w Gródku), Oldrzychowice - Jabłonkow (na Borku) i Kuńczyce - Gnojnik. Jutro ... Starzycz - Wacławowice (w Baszce) i ... Wojkowice - Gródek i Nydek - Palkowice.

MISTRZOSTWA POW. KARWINA ... GO oraz **ROZGRYWKI POWIATU ... niorów** rozpoczną się za tydzień.

■ SPORT POLSKI ■

❒ **DOSKONALE WALCZĄCY szablista Michał Tomczak** przegrał dopiero w finale turnieju PŚ w Nancy z Włochem Cavalere 6:15.

❒ **POLPHARMA Gdynia - GAMBRINUS Brno 64:80** w decydującym 3. meczu 1/4 finału play-off **Euroligi koszykarek.** Najwięcej pkt.: M. Dydek 19, Campbell 13 - Vodičkowa 19, Machowa 16. Polki prowadziły już 37:30. Przyjezdne zadecydowały o awansie do Final Four w Messynie dopiero w ostatnich 10 minutach... **Śląsk Wrocław - Maccabi Tel Awiw 62:85 koszykarzy w Suprolidze.** Punkty: Zieliński 19 - McDonald 21. Pierwszy mecz - 75:81; do ćwierćfinałów awansowało Maccabi.

❒ **RS - POLSKA 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).** Hokejowy sparring w Żylinie.

❒ **STRZELANIE z pistoletu dowolnego** w Dortmundzie: 1. M. Tenk (RC) 662,7 pkt., 2. Gonczar (Rosja) 662,2, 3. J. Pietrzak (Polska) 658,8 itd. **(Opr. ef)**

OBOWIĄZKOWA WYGRANA Z OUTSIDEREM GRU...

Polska - Armenia 4:0 (2:...

W rozegranym w środę wieczorem w Warszawie meczu 5. grupy eliminacji piłkarskich mistrzostw świata 2002 Polska pokonała Armenię 4:0. Biało-czerwoni potwierdzili, że ... dobrze grać w eliminacjach i zrobili ogromny krok do finałów MŚ. Ich sytuacja prawie ... żami jest wręcz komfortowa. Spotkanie oglądało 10 tys. widzów. Sędziował Eric Poll...

Od pierwszych minut Polacy dyktowali grę i w 15. min. po faulu na Kryszałowiczu, **Michał** z rzutu karnego zdobył 1. bramkę dla Polski. Po utracie gola, dobrze wyszkoleni technicznie Ormianie przejęli częściowo inicjatywę, ale brakowało im skuteczności pod polem karnym Jerzego Dudka. W 42. min., mało widocznym do tej pory **Emmanuel Olisadebe**, dobrze wyskoczył do dośrodkowania Michała Zewłakowa i strzałem głową podwyższył na 2:0.

W 2. połowie Polacy z pressingu przestawili się na asekurację i oddali inicjatywę gościom. W 77. min. słupek uchronił polski zespół od utraty bramki - strzelał najlepszy z Ormian - Woskanjan. Na polskich piłkarzach znać było zmęczenie z walki w Oslo, brakowało precyzji, gra była nieatrakcyjna. Jednak gospodarze potrafili jeszcze strzelić kolejne dwie bramki - w 81. min. **Marcin Żewłakow** (od rzutu rożnego - ściu na boisko) i w 89. **Bartosz Karwan** ... dywidualnej akcji Olisadebe. Po tym ... twie polska reprezentacja umocniła ... punktami na prowadzeniu 5. grupy.

INNE WYNIKI: Białoruś - Norwegia 2:1 (zwycięska bramka padła w 90. min.); **Walia - Ukraina 1:1.**

1. Polska	5	13
2. Białoruś	5	10
3. Ukraina	5	7
4. Walia	5	2
5. Norwegia	5	2
6. Armenia	5	1

Nast. mecze na wyjeździe - 2. 6.: ... **Polska** (z powodu 2 ŻK nie zagra ... Świeczewski i Kałużny) oraz 6. 6. ... **- Polska.**